

GLOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 6. I — 12. I 1962 r. Nr 1 (265)

Wartość nadwyżek 40,6 mln zł

Zadania huty w ub. roku wykonane:

- w produkcji towarowej w 100,5 proc.
- globalnej 101,4 proc.

TAK WIĘC, POMIMO BARDZO CIĘŻKIEJ SYTUACJI, JAKĄ WYTWORZYŁA SIĘ W GRUDNIU, POMIMO MROZÓW I ZWIĄZANYCH Z TYM TRUDNOŚCI Z ROZMRAŻANIEM NADCHODZĄCYCH DO HUTY TRANSPORTÓW SUROWCA, ROCZNY PLAN HUTY ZOSTAŁ WYKONANY. WPROWADZIE UŻYSKANA W OPRZEDNICH MIESIĄCACH PONADPLANOWA PRODUKCJA POWAŻNIE STOPNIŁA (W SAMYM GRUDNIU O OK. 33,3 MLN ZŁ), JEDNAK OGÓLNY BILANS ROCZNY WYPADŁ POMYŚLNIE, PLAN TPF PRODUKCJI TOWAROWEJ ZOSTAŁ WYKONANY W 100,5 PROC., PLAN TPF PRODUKCJI GLOBALNEJ W 101,4 PROC., A WARTOŚĆ DODATKOWEJ PRODUKCJI WYNIOSŁA OSTATECZNIE OK. 40,6 MLN ZŁ.

Zanim przejdziemy do omawiania wyników całorocznej pracy naszych autników, krótko o wykonaniu planu grudniowego i za ostatni, IV kwartał ub. roku. Otóż niestety zakończenie roku nie wypadło pomyślnie, grudzień zapisał się w kronikach huty fatalnie. Plan miesięczny w produkcji towarowej został wykonany zaledwie w 95,6 proc., zaś jednocześnie nieznacznie został przekroczony plan w zadaniach globalnych (o 0,9 proc.). Szereg wydziałów huty, w tej liczbie prawie wszystkie o decydującym dla całości ciężarze ga-

tunkowym, nie wykonało zadań, a zaległości są dosyć duże. I tak niedobór załogi Zakładu Wapienniczego w Czatkowicach wynosi ok. 4,5 tys. ton kamienia wapiennego, niedobór załogi ZK wynosi ok. 7 tys. ton koksu, załogi Aglomerowni — 6 tys. ton spieku, załogi Wielkich Pieców — 3,8 tys. ton surówki, załogi Walcowni Gorącej Blach — 5,5 tys. ton blachy, załogi Stalowni — 6,5 tys. ton stali. Ponadto planów miesięcznych nie wykonały załogi:

(Dokończenie na str. 2)

Wczoraj — tj. 5 stycznia — minęło dwadzieścia lat od powstania PPR.

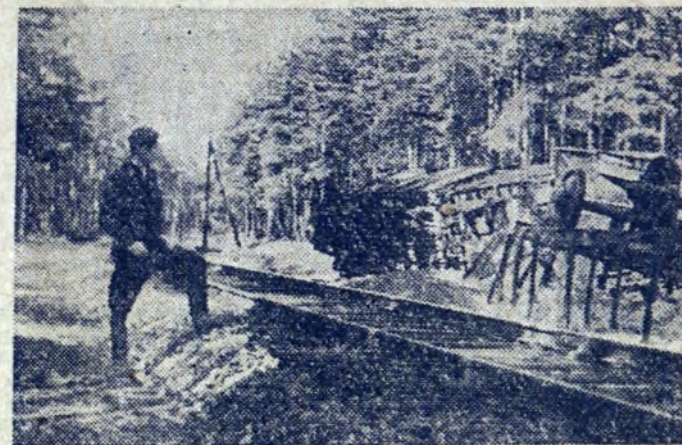
Po upływie dwóch dziesięcioleci — działalności i legendy PPR stanowią już zamknięty okres historii, historii, która oparcie miała słuszną linię polityczną PPR, ofiarność jej ludzi, czyn zbrojny w okresie okupacji i śmiałe reformy społeczne zapoczątkowane w pierwszych latach po wojnie — wzniesieniem potężnego gmachu ludowej państwowości polskiej.

Nigdy jeszcze nasz kraj nie był tak uprzemysłowiony i w pełni dynamicznego rozwoju gospodarczego, jak dziś. Nigdy w przeszłości rola Polski w świecie, jej autorytet i możliwości jako państwa i narodu, nie zyskały takich szans i perspektyw rozwojowych — jak dziś. PPR skierowując Polskę na drogę przemian socjalistycznych dokonała kolosalnej pracy nie tylko w sensie materialnym, ale i politycznym i psychologicznym kształtując nowe oblicze i postawę naszego narodu. Była to partia początkowo nieliczna. Jednakże jej wyraźnie określona i zdecydowana postawa w walce o wolność, o przekazanie ziemi chłopom z reformy rolnej, przemysłu narodowi w oparciu o jego nacjonalizację, przyłączenie Ziemi Zachodnich do Polski na przekór — jak pamiętamy — niechętnyemu temu kampanii prowadzonej przez rodzime reakcyjne siły, wszystko to razem w połączeniu z energicznie prowadzoną akcją odbudowy kraju oraz stołicy ze zniszczeń — skupiło pod hasłami PPR nie tylko rewolucyjną i postępową część społeczeństwa — lecz i znalazło poparcie u większości naszego narodu.

PPR w latach 1945—1948 odniosła wielkie polityczne zwycięstwo. Jej dziejowe koncepcje i socjalistyczny program zrosły się ze świadomością i życiem narodu. (r. w.)

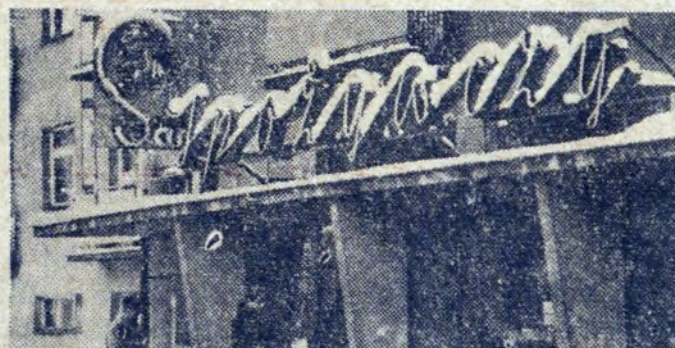


Władysław Gomułka w czasie referendum w 1946 roku.



Oddział AL im. J. Dąbrowskiego zniszczył wiele niemieckich pociągów.

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE



„Sam” spożywczy przy Al. Rewolucji Październikowej cieszy się olbrzymim powodzeniem wśród klientów.



Niedawny Inleg, który obecnie zniknął bez śladu, ścigał tłumy amatorów saneczek i narci. Największym „wzięciem” cieszyli się pagórki Na Skarpie.

W nowohuckich sztokach i przedszkolach w dalszym ciągu trwają wesołe zabawy noworoczne przy chojnce.



Na kursie robót praktycznych nowohuckie nauczycielki ze szkół podstawowych zdobyły wiele ciekawych i potrzebnych umiejętności.

Uwaga uczestnicy konkursu „Pomyśl i zgadnij”

Biorąc udział w naszym kolejnym konkursie pn. „Pomyśl i zgadnij”, ogłoszonym w „Głosie” nr 52 z grudnia ubiegłego roku możesz wygrać wiele wartościowych nagród rzeczowych i książkowych. A oto niektóre z nich:
I nagroda — prodż elektryczny z importu.

II nagroda — obuwie na skórze.

III nagroda — obuwie na gumie.

IV nagroda — artystyczne wydawnictwo ilustrowane — Impresjonizm polski, cena 115 zł.

V nagroda — Wydawnictwo Literackie pn. Kraków cztery pory roku.

Dziękujemy...

Z okazji Nowego Roku nasza redakcja otrzymała wiele życzeń i pozdrowień.

Noworoczne życzenia nadesłał nam m. in. Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie, Krakowska Drukarnia Prasowa, Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego w Krakowie, Centrala Wynajmu Filmów — PP — Ekspozytura w Krakowie, Klub Sportowy „Hutnik”, KMPiK w Nowej Hucie, Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących w Nowej Hucie, Szpital Miejski im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie, Zakłady Leczniczo — Zapobiegawcze Huty im. Lenina, PKO — Oddział Woj. w Krakowie, KS „Wanda”, KS „Sparta” Nowa Huta i Klub Techniki i Racjonalizacji HIL i in.

Otrzymałyśmy również życzenia od bratnich hutników węgierskich.

Wszystkim, którzy przesłali nam życzenia noworoczne, naszym Czytelnikom i Przyjaciółom, składamy serdeczne podziękowanie za pamięć,

VI nagroda — makatka dekoracyjna i cenna książka.

VII nagroda — makatka dekoracyjna i cenna książka.

Przypominamy, że kopony konkursowe można przysłać do dnia 15 stycznia br. na adres: Redakcja „Głosu Nowej Huty”, Huta im. Lenina, budynek „S” pokój nr 114.

To już nie zabawy, lecz prawdziwe bale sylwestrowe. Prawie wszystkie zakłady i instytucje organizują coraz lepiej i coraz okazaiej doroczne tradycyjne „imprezy” noworoczne. Właśnie imprezy, bo bal (w większości) nie ogranicza się tylko do tańca i picia wódki, lecz urozmaica się występami artystycznymi, loteriami itp. Naprawdę wspaniale bawili się hutnicy, zarówno ci w sali teatralnej, jak i ci w Ognisku Młodych. Dobra muzyka, a-

Zyczenia KD PZPR w Nowej Hucie

Pomyślności i dalszych sukcesów w pracy Radom Zakładowym, Radom Robotniczym, Dyrekcjom Przedsiębiorstw i Instytucji oraz wszystkim działaczom społecznym i młodzieżowym składa z okazji Nowego Roku 1962

KOMITET DZIELNICOWY PZPR
NOWA HUTA

Sylwester upłynął wesoło i trzeźwo

Przyszli nie tylko hutnicy, ale również i inni mieszkańcy Nowej Huty. Rozpoznawali także gości z Krakowa. Kto wie: za parę lat bale hutnicze staną się — prawdopodobnie — najatrakcyjniejszym powitaniem Nowego Roku.

Spora mieszkańców Nowej Huty spędziło Sylwestra na tzw. prywatkach.

Możemy więc stwierdzić, że Nowa Huta powitała nowy — 1962 rok — wesoło i na trzeźwo. j. ż.

trakcje i umiar w używaniu alkoholu, oto cecha szczególna tegorocznych „Sylwestrów”. Bal hutniczy w sali teatralnej ma już kilkuletnią tradycję i z roku na rok staje się coraz bardziej interesującym. Nic dziwnego, że o bilety toczyła się cicha „wojna”.

Bardzo dobrymi wynikami mogą ponadto poszczycić się załogi DZBM Nowa Huta i PPB HIL Zarząd nr 2 Koksownia,

które wykonały plan w wysokości kolejno: 105,5 proc. i 104,1 proc. Na podkreślenie zasługuje postawa młodzieży szkolnej. Z urządzonych imprez, ze zbiorów makulatury itp. wpłaciła ona okazałą kwotę 131.974 zł.

W chwili obecnej wiele nowohuckich załóg złożyło już deklaracje o przedłużeniu okresu świadczeń na rok bieżący i na lata następne. Czekamy jeszcze na podobną deklarację od Huty im. Lenina. Chyba nie będziemy ostatni!

Bardzo dobrymi wynikami mogą ponadto poszczycić się załogi DZBM Nowa Huta i PPB HIL Zarząd nr 2 Koksownia,

które wykonały plan w wysokości kolejno: 105,5 proc. i 104,1 proc. Na podkreślenie zasługuje postawa młodzieży szkolnej. Z urządzonych imprez, ze zbiorów makulatury itp. wpłaciła ona okazałą kwotę 131.974 zł.

W chwili obecnej wiele nowohuckich załóg złożyło już deklaracje o przedłużeniu okresu świadczeń na rok bieżący i na lata następne. Czekamy jeszcze na podobną deklarację od Huty im. Lenina. Chyba nie będziemy ostatni!

Bardzo dobrymi wynikami mogą ponadto poszczycić się załogi DZBM Nowa Huta i PPB HIL Zarząd nr 2 Koksownia,

które wykonały plan w wysokości kolejno: 105,5 proc. i 104,1 proc. Na podkreślenie zasługuje postawa młodzieży szkolnej. Z urządzonych imprez, ze zbiorów makulatury itp. wpłaciła ona okazałą kwotę 131.974 zł.

W chwili obecnej wiele nowohuckich załóg złożyło już deklaracje o przedłużeniu okresu świadczeń na rok bieżący i na lata następne. Czekamy jeszcze na podobną deklarację od Huty im. Lenina. Chyba nie będziemy ostatni!

Bardzo dobrymi wynikami mogą ponadto poszczycić się załogi DZBM Nowa Huta i PPB HIL Zarząd nr 2 Koksownia,

które wykonały plan w wysokości kolejno: 105,5 proc. i 104,1 proc. Na podkreślenie zasługuje postawa młodzieży szkolnej. Z urządzonych imprez, ze zbiorów makulatury itp. wpłaciła ona okazałą kwotę 131.974 zł.

W chwili obecnej wiele nowohuckich załóg złożyło już deklaracje o przedłużeniu okresu świadczeń na rok bieżący i na lata następne. Czekamy jeszcze na podobną deklarację od Huty im. Lenina. Chyba nie będziemy ostatni!

Bardzo dobrymi wynikami mogą ponadto poszczycić się załogi DZBM Nowa Huta i PPB HIL Zarząd nr 2 Koksownia,

które wykonały plan w wysokości kolejno: 105,5 proc. i 104,1 proc. Na podkreślenie zasługuje postawa młodzieży szkolnej. Z urządzonych imprez, ze zbiorów makulatury itp. wpłaciła ona okazałą kwotę 131.974 zł.

W chwili obecnej wiele nowohuckich załóg złożyło już deklaracje o przedłużeniu okresu świadczeń na rok bieżący i na lata następne. Czekamy jeszcze na podobną deklarację od Huty im. Lenina. Chyba nie będziemy ostatni!

Szybko powiększa się fundusz budowy szkół Tysiąclecia

Szybko powiększa się fundusz powstający ze składek mieszkańców Nowej Huty, a przeznaczony na piękny cel budowy szkół pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego. Na ostatni dzień grudnia ub. roku fundusz ten wynosił 5.949.672 zł, a licząc od początku akcji 23.055.526 zł. Warto podkreślić, że w kwocie tej mieści się 9 mln zł przekazane z funduszu zakładowego HiL na budowę szkoły w Piwnicznej.

Jak przebiegały wpłaty w r. 1961? Na pierwszym miejscu uplasowała się załoga Zakładów Konstruk-

cji i Budowy przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, która swój roczny plan zbiórki wykonała w 115 proc. Drugie miejsce zajęła załoga Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych z wynikiem 108 proc. planu rocznego. Trzecie miejsce w nowohuckiej dziedzinie przypadło załodze naszej huty, która wykonała 106,9 proc. planu rocznego i wpłaciła w ub. roku 2 mln 512 tys. zł.

Bardzo dobrymi wynikami mogą ponadto poszczycić się załogi DZBM Nowa Huta i PPB HIL Zarząd nr 2 Koksownia,

Z życia partii

**Czynem produkcyjnym
powitają nasi hutnicy**

VI konferencję sprawozdawczo-wyborczą KF PZPR

Wiele poważnych osiągnięć zapisała na swoim koncie w minionym roku załoga naszej huty. Największym z nich jest wykonanie, a nawet znaczne przekroczenie w szeregu asortymentów wyrobów w planowanych zadaniach rocznych. Do wypracowania tak zachwalających wyników w dużej mierze przyczyniła się realizacja zobowiązań produkcyjnych podjętych przez pracowników kombinatu dla uczczenia XXII Zjazdu KPZR i XX rocznicy powstania PPR.

Zainicjowanie czynu produkcyjnego przez organizację partyjną wydziału walcownie wstępne, dla uczczenia ważnego wydarzenia w życiu kombinatu, wyzwoleń nowo zasób sił i energii szeregowych członków partii, którzy jeszcze raz udowodniłi, że potrafią wywiązać się z powierzonej im pracy. Oprócz zobowiązań produkcyjnych, których nie udało się jednak w pełni zrealizować pomyślnie, załoga zmiany „A” podjęła wiele cennych zobowiązań, mających na celu oszczędność materiałów. W m-cu grudniu obniżono więc m. in. o 3 proc. zużycie energii elektrycznej, przysparzając dodatkowo 38 tys. złotych oszczędności oraz zmniejszono o 9 proc. zużycie ciepła, co dało oszczędność przekraczającą 370 tys. złotych. Do podjęcia podob-

nych zobowiązań zmiana A wezwwała pozostałych pracowników Wydziału P-60. W szlachetnym współwzrostwie szczególnie dobre wyniki uzyskała zmiana „C”, pracująca pod kierunkiem Mariana Popiela, która już w dniu 25 grudnia rozpoczęła pracę na poczet nowego roku.

W najbliższych dniach w wydziale walcownie wstępne odbędzie się zebranie grup partyjnych, na których odczytana zostanie listka KF PZPR, wystosowana do OOP i grup partyjnych oraz omówione zostaną możliwości podjęcia nowych zobowiązań produkcyjnych z okazji VI konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF.

Zebrania grup partyjnych, poświęcone tej tematyce rozpoczęła w dniu 3 bm. w Zakładzie Kokschemicznym grupa partyjna Stanisława Myslikowskiego z K-2. Omówiono tu szereg istotnych dla tych towarzyszy zagadnień, postanawiając równocześnie podjąć wartościowe zobowiązania o charakterze porządkowym.

Od konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF PZPR dzieli nas niecałe trzy tygodnie. Krótki ten okres czasu wykorzystamy na powiększenie dorobku z którym pójdziemy na konferencję. dz

Silne mrozy jakie wystąpiły w drugiej połowie grudnia ujemnie odbiły się na wynikach pracy załogi Wydziału Transportu Kolejowego naszej huty. Mimo uruchomienia istniejących rezerw produkcyjnych, nasi kolejarze nie byli w stanie terminowo rozładować wszystkich wagonów, których w okresie świąt dostarczono do huty o wiele więcej, niż się spodziewano. Naraziło to hutę na straty sięgające 11 milionów złotych, które wg umowy trzeba zapłacić PKP.

W gronie wydziałów, które najczęściej przetrzymują wagony i opóźniają ich wyładunek, pierwsze miejsce od lat zajmuje stalownia. Dostarczane jej wlewnice, złom, materiały ogólnotrwale blokują wagony przez setki godzin. Nie pomagają kary umowne i nieustanne nalegania kolejarzy. Kierownictwo jest więc zmuszone pociągać do osobiistej, materialnej odpowiedzialności, ludzi odpowiedzialnych za prawidłowe zamawianie materiałów i terminowe ich odbieranie. Aby w przyszłości nie powtórzyły się błędy popełnione w grudniu, warto dokonać głębszej analizy ich przyczyn. Pomijając planowanie dostawy surowców, które również jest ważnym zagadnieniem, należy stwierdzić, że pomimo wieloletniego doświadczenia przygotowanie huty do pracy

**TE BŁĘDY
NIE POWINNY
SIĘ POWTÓRZYĆ**

w zimie było niedostateczne. Ujawniło się to szczególnie w siłowni, która nie podołała wykonać zwiększonych zadań w zakresie wyładunku węgla energetycznego. Chcąc zlikwidować „waskie gardło” na tym odcinku część dostaw węgla energetycznego wyładowywano na wywrotkach, na których czynność ta trwała trzykrotnie dłużej niż rudy, nie mówiąc o dodatkowych pracach związanych z dodatkowym załadunkiem węgla na talboty.

Nieodpowiednio przygotowano także do pracy w zimie wywrotki wagonowe i rozmrzałnice. Jeszcze w okresie świąt zakładano przewody gazowe na tych obiektach, a nową rozmrzałnicę, która miała być gotowa 15 grudnia, TK odebrał dopiero 6 dni później. Przygotowanie huty do zimy nie polega przecież tylko na szkleniu okien hal. Główna uwaga ludzi odpowiedzialnych za ten zakres czynności powinna koncentrować się przede wszystkim na agregatach i urządzeniach, które muszą zawsze właściwie funkcjonować, niezależnie od zmiany warunków atmosferycznych. Np. nie zainstalowano specjalnych urządzeń z węzłami grzewczymi, które pomogłyby szybciej rozładować wagony z surowcami dla aglomerowni i stalowni.

Dobrze do pracy w zimie przygotowany był Zakład Kokschemiczny. Gdy stwierdzono, że załoga tego zakładu nie podoła wykonaniu zwiększonych zadań z miejsca zorganizowano dodatkowe punkty wyladownicze.

Trudności transportowe w omawianym okresie spotęgowało jeszcze nieodpowiednie rozwiązanie lokalizacji niektórych stacji surowcowych i niepełne wykorzystanie możliwości ich przepustowości. Np. gdy przyjmuje się pociągi nie można równocześnie obsługiwać rozmrzałnic. Poważnym mankamentem jest także brak dostatecznej ilości składowisk, szczególnie koksy, dolomitu, koksu i wapna. Z tego też powodu dziesiątki wagonów czeka często, nawet kilka dni, na rozładunek. Biorąc pod uwagę znaczny wzrost zadań TK, które w br. są już wyższe od minionego o około 12 proc. zagadnienie składowisk powinno znaleźć w krótkim czasie rozwiązanie. Pracę kolejarzy utrudnia również lekkomyślnie niszczenie taboru kolejowego w wielu wydziałach huty przez niewłaściwą ich konserwację. Np. w październiku 1961 r. uszkodzeniu uległo 370 wagonów, w listopadzie ponad 300, a w grudniu 292.

Oczywiście jest w Wydziale Transportu Kolejowego wiele większych i mniejszych trudności (jest np. ciągle aktualny i trudny do rozwiązania problem braku kadr, potrzeba bowiem jeszcze 45 manewrowych, ustawiczy i pomocników maszynistów), są zaniedbania na niektórych odcinkach, którym należałoby poświęcić nieco więcej niż dotąd uwagi. Jednak aby usprawnić pracę kolejarzy i zapobiec powtórzeniu błędów, które naraziły hutę na milionowe straty, należy w pierwszej kolejności usunąć niedociągnięcia, o których jest mowa w tej informacji. dz

List do budowniczych IV wielkiego planu

KOMITET ZAKŁADOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII Robotniczej BUDOWY HUTY IM. LENINA — NOWA HUTA.

W związku z przedterminowym przekazaniem do eksploatacji wielkiego pieca proszę o przekazanie Budowniczym Huty Im. Lenina serdecznych gratulacji i podziękowania za ich trud i wysiłek. Prędyłum Komisji Planowania i ode mnie osobiście.

Nie wątpię, że załogi budowlane i produkcyjne Huty Im. Lenina z honorem wykonają trudne zadania w 1962 roku.

PRZEWODNICZĄCY
(—) ST. JĘDRYCHOWSKI

Zadania huty wykonane

(Dokończenie ze str. 1)

Siłowni, Walcowni Drobnej, Ocynowni, Walcowni Kęsów i Wydziału Mechanicznego.

Powodów — jak już wspomnieliśmy było wiele, przede wszystkim daly się we znaki ciężkie warunki atmosferyczne, mrozy paraliżujące w pewnym stopniu transport, w dodatku wydarzyło się kilka mniejszych awarii urządzeń. Oto dla przykładu jak uzasadnia niewykonanie planu załoga kluczowego wydziału huty — Wielkich Pieców. „Nastąpiło u nas silne zarosnięcie pieców nr 1, 2 i 3 spowodowane niską jakością koksu w IV kwartale. W wyniku tworzenia się narostów bieg pieców był przez cały miesiąc nierówny ze skłonnością do długotrwałego zawieszania wsadu. Nie pomogło stosowanie przeróżnych środków zaradczych takich jak silne obniżenie temperatury dmuchu, „plikanie” rudą manganową, stosowanie dużych „poduszek” koksowych itd. Dalo się odczuć gwałtowne obniżenie wskaźników wytrzymałości koksu przy jednoczesnych dużych wahaniami parametrów i wytrzymałości i zawartości wody w koksie. Innego rodzaju trudnością było zablokowanie przez wywrotkę dźwig kolejowy dozajdu, na hałde żużla w dniu 16. XII. 61 r., oraz zakłócenia w dostawie koksu i aglomeratu w dniu 26. XII. 61 r. — spowodowane awarią na Koksowni, w wyniku czego zostały kolejno zatrzymane trzy wielkie piece”.

Podobne trudności przeżywały wszystkie wydziały, a rezultat — to właśnie poważne pogorszenie całorocznych wyników pracy huty.

A teraz, jak został wykonany plan 1961 roku w najważniejszych asortymentach produkcji? Zakład Wapienniczy w Czatkowicach wniósł do ogólnego bilansu nadwyżkę ok. 33 tys. ton topnika, spisał się więc bardzo dobrze. Podobnie rok 1961 był bardzo dobry dla załogi ZMO. Dala ona we wszystkich asortymentach duże nadwyżki i tak ok. 1.8 tys. ton wyrobów szamotowych, 2.4 tys. ton wyrobów chromomagnezytowych, 4.4 tys. ton dolomitu prażonego i 4.7 tys. ton wapna palonego. Wynik ten zasługuje na duże uznanie bowiem osiągnięty został w wybitnie niesprzyjających warunkach braków surowcowych. A więc pozostaje tylko złożyć gorące gratulacje.

Załoga ZK wykonała plan roczny w 100.1 proc. przy czym nadwyżka wynosi ok. 13 tys. ton koksu. Zadania wykonali też aglomerownicy, którzy wyprodukowali dodatkowo ok. 4.4 tys. ton spieku. Na podkreślenie zasługuje wynik załogi Stalowni. Dala ona dodatkowo produkcję ok. 11 tys. ton stali, dokumentując tym jeszcze raz, że nie myśli opusz-

czać czołówki najlepiej pracujących wydziałów huty. I na koniec — tał walcowników: dodatkowa produkcja 5.4 tys. ton blachy walcowanej na gorąco, 9.3 tys. ton blachy walcowanej na zimno, „czarna” 4.3 tys. ton blachy ocynkowanej.

Planu rocznego nie wykonali walcowniczy, którym zabrakło w tym czasie 30 tys. ton surówki. Planu znalazły się ponadto walcownicy Zgniatacz (niedobór 4 ton kęsisk), Wydział Rur Zgrzewanych (niedobór ok. 900 ton rur), ocynownicy Blach (niedobór ok. 230 ton blachy).

A oto szczegółowe wyniki produkcyjne uzyskane w grudniu ub. roku w IV kwartale i w roku 1961.

	grudz. IV kw.	1961
Zakład Wapienniczy	34.4	101.2
ZMO wyr. szamot.	195	105.1
ZMO wyr. zasadowe	103.9	102.3
ZMO dolomit praż.	101.3	102.5
ZMO wapno palone	101.9	102.1
ZK koks ogółem	97.1	99.5
Agglomerownia	97.5	99.5
Wielkie Piece sur.	96.1	94.0
WP żużel granulowany	68.9	81.7
WP żużel pumekowy	88.2	82.1
Stalownia stal marten.	95.1	93.9
Walc. Wst. kęsiska	105.0	100.0
Walc. Wst. kęsy	81.0	89.7
Walc. Gorąca Blach	94.0	99.3
Walc. Zimna bl. czar.	102.1	103.1
Walc. Zim. bl. ocynk.	102.1	107.1
Walc. Zim. bl. ocyn.	91.3	93.4
Wydział Rur Zgrzew.	106.8	104.3
Agregat „Yoder”	—	88.2
Walc. Profil Drob.	66.7	28.7
Odl. Stal. stal ci.	101.7	102.1
Odl. Stal. odlew	100.8	103.3
Odl. Zeliwa	102.3	102.1
Kuźnia	103.5	110.4
Wydz. Mechanicz.	81.5	75.3
Wydz. Konstr. Stal.	102.0	105.1
Siłownia	75.2	94.1

Na nowej drodze

Szereg cennych wniosków dotyczących poprawienia stylu pracy agitacyjno-propagandowej, zgłoszonych na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym organizacji partyjnej Zakładu Materiałów Ogniotrwałych zostało już zrealizowanych. Do ożywienia pracy organizacji partyjnej i podniesienia jej autorytetu przyczyniło się w dużej mierze przydzielenie wszystkim towarzyszom konkretnych zadań partyjnych, oraz powołanie kilku nowych zespołów działających w ramach komisji do spraw propagandy. Szczególnie dobre wyniki uzyskują członkowie zespołu żywego słowa, którzy na co-

dzieni zajmują się na swoich stanowiskach pracy wyjaśnianiem niezrozumiałych dla wielu bezpartyjnych członków załogi zagadnień, mobilizowaniem ich do wydatniejszej pracy oraz przenoszeniem do nich wszelkich wytycznych organizacji partyjnej.

Poważne zadanie do spełnienia ma także zespół pracy nad kandydatami, oraz zespół odpowiedzialny za pracę grup partyjnych, który koordynuje ich pracę i pomaga im opracowywać tematykę zebrani.

18 stycznia uroczysta akademія

W związku z XVII rocznicą oswobodzenia Krakowa przez Armię Radziecką i XX rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej odbędzie się 18 stycznia, tj. we czwartek o godzinie 14.30 w sali teatralnej HIL uroczysta akademія. W czasie akademii spotka-

my się z byłymi działaczami PPR i Gwardii Ludowej z terenu województwa krakowskiego.

W części artystycznej akademii wystąpi zespół ZDK z nowym atrakcyjnym programem artystycznym.

Więcej takich „konsultacji”

Bezpośredni kontakt — mniej papierków

NIE MAM AMBICJI NAPISANIA REPORTAŻU. NIE WYSTARCZY NA TO MATERIAŁU. NAWET POWSTAŁYBY TRUDNOŚCI, GDYBY Z TEGO CO POSIADAM I CZYM DYSPONUJĘ PRÓBOWAĆ ZROBIĆ TZW. ZAGADNIENIOWY ARTYKUŁ. A JEDNAK RZECZ WARTA JEST OPISU NIE TYLKO W FORMIE INFORMACJI, PO PROSTU SAM „SZKOLNY” REJESTR SPRAW, OPISANIE ICH TOKU NASUWA WIĘCEJ MYŚLI, NIŻ UOGÓLNIENIA. DLATEGO CENNA WYDAJE MI SIĘ BYĆ INICJATYWA DYREKCYJI PRACY HIL, DLATEGO POPRZESTANĘ NA ROLI — JAK SĄDZĘ — TYLKO PROTOKOLANTA...

1. **B**YLEM NIEGDYS (nie tak dawno) świadkiem mniej więcej takiego rozmowienia:
— Cóż; korespondowanie z wydziałami (rzecz dzieje się w Dyrekcji Pracy) nie wszystko wyjaśnia! Bierze się do rąk piśmo. Czyta. Jest w nim zwykle próbka o załatwieniu jakiejś sprawy. Oczywiście chciałoby się ją załatwić pozytywnie. Niestety istnieją ograni-

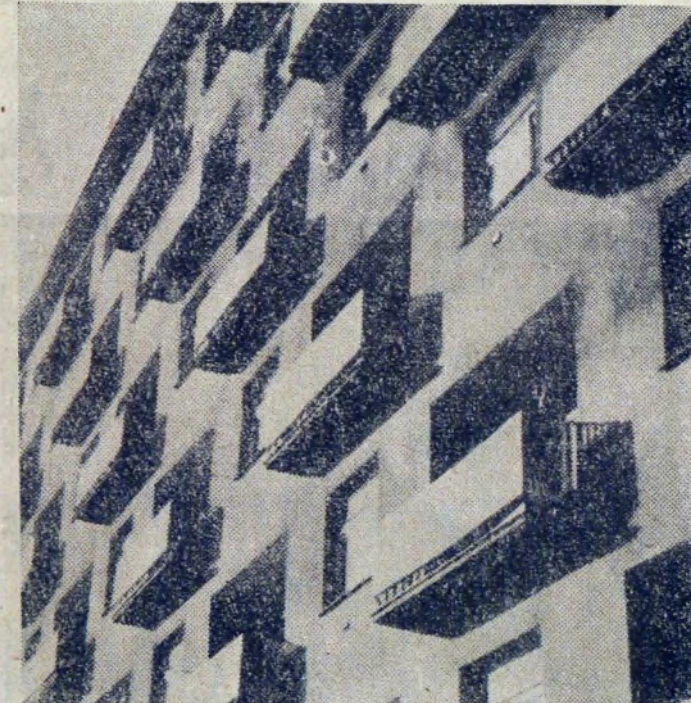
czenia, limity itd. Trzeba więc rozsądnie gospodarować istniejącymi środkami, skrupulatnie odmierzać co się komu da, przyzna, lub na co zezwoli. Pamięta się przy tym, że jest wielu innych, którzy również proszą o załatwienie podobnych spraw. A z góry wiadomo, że wszystkich życzeń nie można zaspokoić.

Przy lekturze piśma rodzą się często też i inne wątpliwości. Czy naprawdę określone przez wydział (produkcyjny) potrzeby, opatrzone z reguły dopiskiem: pilne! — są rzeczywiście dlań najniezbędniejsze i te najważniejsze, bez załatwienia których nie da się pracować (oceniając je z punktu widzenia potrzeb całej huty ma się niejednokrotnie odmienne opinie)? A może wręcz sprawy zatrudnienia, plac itd. o których mówi się w piśmie, są gdzie indziej jeszcze bardziej naglące i właśnie tam trzeba w pierwszym rzędzie i szybciej dokonać korekt? Zdarza się w końcu, że u czytającego pojawiają się wątpliwości co do słuszności w ogóle propozycji, którą przedstawia się w piśmie.

Mimo tych czy innych wątpliwości nieraz przedłużających i niezadowolonych z decyzji, która została podjęta, a wydział załatwia problem pismem tj. drogą korespondacyjną. Nie sposób bowiem zbyt często wydziałów; brak czasu na wywołanie na to (nie mówiąc o kosztach szczególnej sprawy, co byłoby po prostu utopią...) Nie jest możliwe równe porozumiewanie się telefonicznie w tej sprawie z zainteresowanym kierownikiem wydziału czy jego zastępcą. Pismo bowiem są dziesiątki i setki.

Tak więc wiedząc, że bezpośredni kontakt i rozmowa z zainteresowanym, przedyskutowanie każdej sprawy sprzyjałoby podejmowaniu najbardziej prawidłowych decyzji, świadomości, wagi na istniejące możliwości, czy nie korzysta się z tego (najczęściej)...

2. **D**OSZLIŚMY W TEN SPOSÓB do problemu załatwiania spraw w pion w Dyrekcji Naczelnej, do dnej więzi codziennej z wieloma działaniami. Na pewno są przes-



Rok 1961 został zamknięty w PEM i 110 latem dodatkowych izb mieszkalnych. Czekamy na dalsze!

TO BYŁA DOBRA ZABAWA

Mroźne styczniowe popołudnie. Jest godzina 14.40. W stronę budynku zwanego popularnie „Zespołem Pieśni i Tańca” w Nowej Hucie zdążają duże grupy dzieci wraz ze swoimi rodzicami, opiekunami, a nawet starszym rodzeństwem. Z głośnych rozmów można się orientować, że ten istny nałot dzieci jest w ścisłym związku z organizowaną corocznie w ZDK imprezą „Choinki Noworocznej”. Wraz z dziećmi wchodzimy do budynku.

Już w hallu uderza i miło oczarowuje panujący tutaj nastrój noworocznej zabawy. Na ścianach zawieszono wykonane przez artystów ZDK wesołe maski dyskretnie oświetlone, na środku rzęsiste oświetlona choinka. Przy wejściu na salę zabaw oczekują na grupie swoich malców uśmiechnięte wychowawczynie ubrane w stroje ludowe. Dzieci bardzo sprawnie — naturalnie przy pomocy swoich rodziców — rozbierają się i oddają w opiekę oczekującym wychowawczyniom.

Zdarza się, że zainteresowanie imprezą u dorosłych powoduje dość niecodzienną wymianę zdań pomiędzy dzieckiem, a matką czy ojcem. Przy wejściu do sali matka zwraca się do porządkowego — proszę mnie z dzieckiem puścić, gdyż bez mnie Wojtus (Ania, Helenka itd.) nie pójdzie. Reakcja dziecka zdumiewa nawet matkę. Dlaczego mam nie iść — mamusi proszę puść mnie. Eżetonowa matka przedko wycofuje się zajmując miejsce w hallu.

Wśród zebranych wybuchają huragany śmiechu. Po wejściu na salę dziecko natychmiast poddaje się urokowi „czudownej” krainy. Wszystkie wchodzące dzieci łączą się w kółeczka, kółka i kółka i w takt rozbrzmiewającej melodii granej przez grupę krakowską zaczynają krążyć po sali „przyspiewując sobie czasem”. Dokładnie z wybiciem godziny 15-tej koła się związują, dzieci siadają na parkiecie a przed ich oczyma ożywają lalki w specjalnie przygotowanym przedstawieniu noworocznym. Jest i Stary Rok, jest i Nowy rok miś i plastus, jest bałwanek, jest i pajacyk oraz wiele innych znanych postaci z dziecięcych periodyków. W zabawie lalek dzieci biorą aktywny udział pomagając bohaterom bajki w pokonywaniu wynikających trudności.

Po przedstawieniu zabawa. Ale już nie same dzieci biorą w niej udział. Jest i Stary Rok, który od tej chwili towarzyszy dzieciom do końca imprezy. Ale znowu przerwa w zabawie, bo oto rozpoczęło się wyświetlanie filmów — bajek. I znowu z zapartym tchem dzieci przeżywają niecodzienne przygody „brzydkiego kaczątka” i „białego misia”. Błyska światło i na scenie ukazuje się czarodziej — zongler, który swoimi popisami wywołuje nie tylko burzę braw ale i huragany śmiechu. No bo czyż nie mogą się podobać popisy z wirującymi ogniami, fruującymi kółkami, czy latającym talerzami. Będą się mamy miały w domu z pyszną jak niefieden z malców po powrocie zapragnie praktycznie popróbować swoich możliwości. Koniec jednak rozważań nad losem rodziców, bo oto Stary Rok nawołuje do zabawy i konkursów.

Dzieci śpiewając i tańcząc niechętnie opuszczają salę udając się do szatni, gdzie zaciekaeni rodzice zadają za wiele pytań naraz. Będzie co opowiadać przez drogę a i we śnie można przeżyć po raz drugi całą imprezę od początku. Dobra była zabawa. Wychodząc

z dziećmi spotkałem w hallu dokonujących lustracji imprezy sekretarza RZ HiL тов. E. Głowackiego i kierownika Działu Socjalnego — тов. J. Kanię. Ich miny świadczyły o tym, że przegląd wypadł zadawalająco. Korzystając więc z okazji przeprowadzam na gorąco pierwszy w tym sezonie wywiad na temat tegorocznej imprezy noworocznej dla dzieci pracowników Huty im. Lenina.

— Jaki był kierunek organizacji obecnie oglądanej imprezy?

— Przede wszystkim dobra zabawa dla dzieci. Taka na pewno była dzisiejsza impreza. Następnie przejście z tradycyjnemu krytykowanych i słusznie upominków zwanych paczkami na poczęstunek słodkimi. Na pewno dla dziecka pierwsze jest ważniejsze od drugiego.

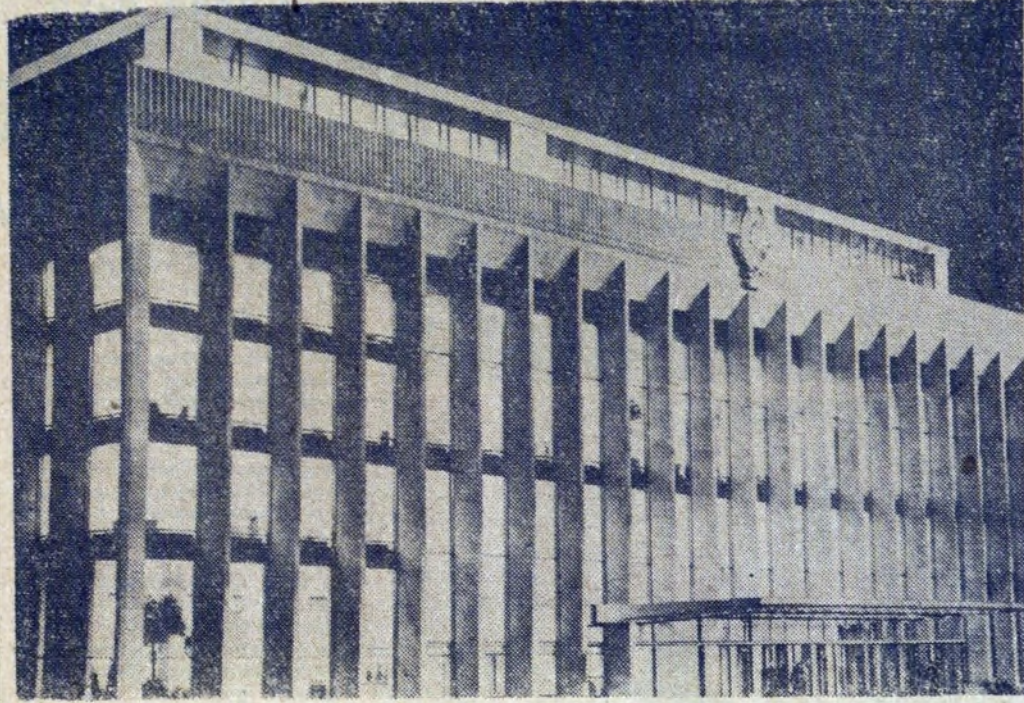
— Niewątpliwie z zaoszczędzonych w ten sposób kwot Rada Zakładowa da młodzieży rekompensatę w innej postaci?

— Tak. Od szeregu lat bardzo poważną trudność stanowi nierozwiązany do dziś problem kolonii letnich, głównie z braku własnych obiektów kolonijnych. Z funduszu choinki noworocznej przeznaczono uchwałą plenum Rady Zakładowej kwotę 100.000 — na dofinansowanie budowy kosztów 1,5 mln zł pięknego ośrodka kolonijnego w Swinoujściu, w którym już w roku przyszłym będzie regenerować swe siły po trudach całorocznej nauki 500 dzieci pracowników HiL. Ponadto w br. zorganizowano eksperymentalnie zimowisko dla 100-u dzieci w Grybowie pow. Nowy Sącz. W tym przypadku wydano „tylko” kwotę 35.000. — W przyszłym sezonie 1962/63 pragniemy tę ilość zwiększyć do 350 dzieci.

— Jak z tego widać, zamierzenia dość poważne, aby tylko ich realizacja nie naotykała na większe trudności. Skoro już rozmawiamy, powiedzcie ile w tym roku korzysta dzieci z choinki noworocznej?

— W latach ubiegłych przy objęciu imprezy dzieci w wieku lat 4—10 w imprezach uczestniczyło ok. 10.000 dzieci. Rok 1961 był początkiem wyżu demograficznego w Hucie, stąd dzieci pracowników HiL w tym wieku jest w chwili obecnej zarejestrowanych ponad 12.500. Koniecznym więc było zmniejszenie tej liczby do 7500, stąd decyzyja o objęciu imprezą Noworoczną dzieci w wieku 4—7. Uczestnictwo w tej imprezie tak dużej liczby dzieci (równiej ilości mieszkańców powiatu Bochnia) jest możliwe przy zorganizowaniu co najmniej 20 imprez po 375 dzieci każda.

(Dokończenie na str. 7)



Pałac Kongresowy w Moskwie w nocy.

Jan Stefanik — przewodniczący Rady Zakładowej HiL

Kongres moskiewski był wyrazem jedności i braterstwa związkowców całego świata

W DNIACH OD 4 DO 15 GRUDNIA 1961 r. uczestniczyłem w obradach V Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych. Jak wiadomo, Kongres odbywał się w Moskwie w słynnym Pałacu Obrad, w którym nie tak dawno zakończył się historyczny XXII Zjazd KPZR. Było to naprawdę wielkie

spotkanie związkowców z całego świata. Wystarczy nadmienić, że brały w nim udział przedstawicielstwa związkowe z 94 krajów. Tak więc spotkaliśmy się tam z delegacjami związkowymi zarówno z krajów europejskich i azjatyckich, jak i z afrykańskich oraz Ameryki Łacińskiej. Z głównych krajów świata nie było tylko niestety przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Naszej delegacji polskiej — w skład której wchodziłem jako reprezentant organizacji związkowej Huty im. Lenina — przewodniczył przew. Centralnej Rady Związków Zawodowych, тов. Loga-Sowiński.

Muszę powiedzieć, że polscy związkowcy spotkali się z dużą sympatią, szacunkiem i poważaniem. Wielu z nich brało udział w pracach różnych komisji w czasie trwania obrad Kongresu. Szczególnie przyjemne były dla nas tzw. branżowe spotkania z uczestnikami innych delegacji.

PODSTAWA DO DYSKUSJI stały się ogłoszone na forum Kongresu dwa podstawowe referaty. Zawarty w nich ogromny ładunek współczesnych problemów, będących w centrum zainteresowania mas pracujących i związkowców świata, pobudził do wszechstronnej i bardzo ciekawej dyskusji. Wzięło w niej udział 114 delegatów z różnych krajów.

W swych wystąpieniach omawiali oni całokształt zagadnień, obchodzących ruch związkowy, począwszy od spraw politycznych i ekonomicznych, tak istotnej dziś walki o wyzwolenie z jarzma kolonialnego, tkwiących w nim jeszcze narodów oraz całkowitej likwidacji systemu kolonializmu, aż po codzienną działalność związkową, dotyczącą problematyki zatrudnienia, płac i w ogóle warunków socjalnych klasy robotniczej i ludzi pracy na świecie.

WIELKIE WRAŻENIE na delegatach wywarły przemówienia zwłaszcza przedstawicieli czarnej Afryki i Ameryki Łacińskiej. Dosłownie ze łzami w oczach słuchano wystąpienia związkowca z Algierii, który mówił o trudnych do wyobrażenia okrucieństwach, popełnianych przez imperializm francuski na ludność tego kraju. Przedstawiciele Ameryki Łacińskiej opowiadali o koszmarnym losie robotników w ich krajach (np. w Boliwii) pozbawionych elementarnych zdobyczy świe-

ta pracy i minimum warunków niezbędnych do egzystencji, o ograniczeniu swobód demokratycznych, przedsiębiorstwach członków związków zawodowych itd.

Z ogromnym entuzjazmem przyjęto radzieckich przedstawicieli partii i rządu, którzy przybyli na Kongres. Gorącą owacją zgótowano zwłaszcza тов. Chruszczowowi w związku z wygłoszonym przez przemówieniem.

NA ZAKOŃCZENIE OBRAD Kongres ŚFZZ w Moskwie przyjął szereg uchwał a m. in. jako jedną z najważniejszych — w sprawie zabezpieczenia prawa do pracy, do równej płacy za równą pracę, ubezpieczeń społecznych, prawa do emerytury itd. W sumie Kongres moskiewski stał się wyrazem JEDNOŚCI i SOLIDARNOŚCI ruchu związkowego całego świata w walce o prawa robotników. Tej też sprawie poświęcona była odezwa do ludzi pracy wszystkich krajów.

PODCZAS POBYTU w Moskwie i trwania Kongresu, brałem udział w licznych spotkaniach. M. in. spotkałem się z hutnikami związkowcami z innych krajów, z załogą huty „Sierp i Młot”, ze związkowcami belgijskimi. Nasza polska delegacja przyjęta została przez ambasadora PRL w ZSRR тов. Jaszczuka (w spotkaniu uczestniczyli studenci polscy, uczący się na wyższych uczelniach w Moskwie i Leningradzie). Do szczególnie serdecznych zaliczam spotkanie się z Polakami, mieszkającymi w Związku Radzieckim, starymi działaczami ruchu robotniczego a m. in.: wdową po Feliksie — Zofią Dzierżyńską, które odbyło się w Pałacu Przyjaźni Narodów.

Na koniec pragnę zaznaczyć, że w czasie pobytu w hucie „Sierp i Młot” ustaliliśmy z przedstawicielami tamtejszej Rady Zakładowej, że w lecie 1962 roku dokonamy wymiany delegacji między nami i Hutą im. Lenina. Podobna też wymiana opinii dokonana została z hutnikami belgijskimi. Zaprosili nas oni do Belgii, też w br., natomiast my związkowców belgijskich do odwiedzenia naszej załogi.

PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJĄC PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIAJĄC NASZĄ GOSPODARSTWO NARODOWE.



Coś dla San-Eplidul Takimi oto samochodami rozwożąc plecacho do sklepów Krakowskie Zakłady Przemysłu Piętkarskiego. W brudnym, niechlujnym wnętrzu ciężarówki, nie osłonięte przed kurzem, leżą bułki i ciastka, przeznaczone dla nowohucian. Protestujemy przeciw takiemu podejściu do higieny. Nie, tych bułek nie kupimy...

(ograniczona obsada kadrowa itd.), by ta wieź miała stać jak najbardziej bezpośredni charakter (np. w formie osobistego kontaktu). Hasło: mniej papierków a bliżej życia, ludzi pracujących w terenie, w wydziałach, więcej spraw rozwiązywać w postaci osobistych kontaktów i spotkań, (poprzestając na zafiksowaniu ich wyników w samych „papierkach”), niewątpliwie nie jest łatwe do urzeczywistnienia.

A jednak trzeba wychodzić z życia na przeciw, trzeba być bliżej wydziałów. Mimo, że jest to chyba nigdy w pełni niemożliwe do zrealizowania ideału każdego pionu w Dyrekcji Naczelnej. Dlatego też w tych warunkach każda tendencja czy inicjatywa zmierzająca w omawianym kierunku winna być nie tylko kultywowana ale — można powiedzieć — „hołubiona”!

Z ZAINTERESOWANIEM WYSŁUCHAJEM następujących uwag: — nasz pion Dyrekcji Pracy, jego kierownictwo, będzie się spotykać z kierownikami wydziałów i społeczno-politycznymi poszczególnych wydziałów. W ten sposób wiele spraw wymagających operatywnego załatwienia, na drodze korespondencji nie zawsze możliwych do szybkiego wyjaśnienia, będzie się rozstrzygać w czasie wspólnych konsultacji. Uważam to pracę kierownictwom wydziałów. Jednocześnie dla tych ostatnich, będzie okazją do wyjaśnienia na konkretnych przykładach spraw spornych lub też niedosta-

tecnie znanych, zapozna ich z najbliższymi zamierzeniami na przyszłość i naszymi dążeniami w dziedzinie plac, norm, zatrudnienia, szkolenia zawodowego itd. My również — jako kierownicę pracownicy Dyrekcji Pracy — skorzystamy bardzo wiele. Przede wszystkim lepiej zapoznamy się z sytuacją w wydziałach. Można też będzie uogólnić niektóre dobre doświadczenia poznając je w poszczególnych wydziałach. Można też w ten sposób...

Inicjatywa Dyrekcji Pracy wprowadzenia na stałe w praktykę swej codziennej działalności spotkań z kierownikami wydziałów dla wyjaśniania interesujących obie strony spraw, jest niewątpliwie bardzo cenna. A ponieważ jak widać ze słowami idą fakty — w ostatnim okresie odbyły się już dwa takie spotkania, mianowicie na pierwszym ogólnie posła Aglomerowni i wydział Wielkie Plece, — można mniemać, że nowy styl pracy nie tylko się utrzyma ale i stanie się zasadą czy też zwyczajem. I dodajmy na koniec: takie spotkania mają charakter „sejmi” wyjazdowych. Odbywają się one w wydziałach. A to chyba — i na pewno — stanowi dodatkowy plus.

KIEDY UDALISMY się z тов. KASPROWSKIM kier. działu kadr — na spotkanie kierownictwa pionu Dyrekcji Pracy z kierownictwem gospodarczym i społeczno-politycznym Aglomerowni — już ono trwało. Nic więc dziwnego, że dla ilustracji praktycznych efektów omawianych spraw, posłużyć się już tylko obrazowo dzien-

nikarskim notatnikiem, zaczynając pro prostu... od środka.

Tow. MITKA, kier. Aglomerowni: — mam tu pismo mistrza, który od roku zapytuje dlaczego nie otrzymuje premii? Ten mistrz uzasadnia, że wykonuje te same czynności co i inni jego koledzy, a tymczasem...

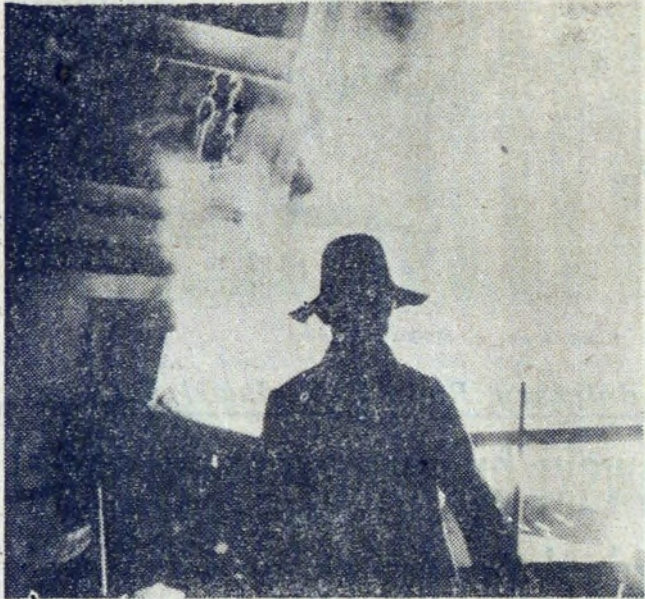
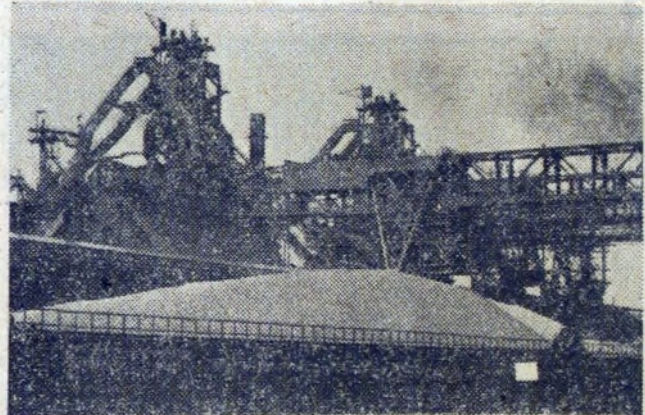
A oto inne zapytanie również kierownika Aglomerowni: — myślę o przygotowywaniu kadr technicznych. Jak się ustosunkować do stażystów w związku z przewidywanym rozwojem wydziału. Jak jest w teorii to ja wiem, ale w praktyce mamy trudności...

Darujemy sobie odpowiedź na pierwsze pytanie, gdyż powrócimy doń w innym miejscu. Poprzestajmy w tym wypadku na zacytowaniu skrótu odpowiedzi Dyr. Pracy tow. SUCHOŃSKIEGO: — chciałbym od was uzyskać wykaz potrzebnych stażystów. Niezależnie od tego, że kierownik wydziału przedstawi zapotrzebowanie na stażystów z uzasadnieniem, jakie stanowiska dla nich przewiduje, już teraz mogę się zobowiązać, że skierujemy do Aglomerowni w najbliższym czasie dwóch stażystów z wyższym wykształceniem technicznym o specjalności mechaników i jednego stażystę z wyższym wykształceniem ekonomicznym...

Sytuacja się wyjaśnia. Sprawy będące przedmiotem korespondencji od listopada (boda), po dyskusji i konsultacji obu kierownictw załatwiane są wiążąco i operatywnie.

(d. c. n.)

R. WOLSKI



W HUCIE IM. LENINA

FOT. R. WESOŁOWSKI

Z obrad KSR

Postęp techniczny ciągle w centrum uwagi

Obradująca parę dni temu na swym ostatnim w ub. roku posiedzeniu KSR Huty im. Lenina miała na porządku dziennym jeden tylko, ale za to pierwszorzędnej wagi problem: postęp techniczny. Referat na temat: „Sytuacja obecna i zadania w zakresie rozwoju postępu technicznego w hucie”, stanowiący uzupełnienie przedstawionego wcześniej członkom KSR materiału, wygłosił dyrektor techniczny huty mgr inż. **Bolesław Graszewski**. Z koreferatem wystąpił następnie w imieniu komisji techniczno-ekonomicznej Rady Robotniczej tow. **Adolf Tomasiński**.

Poprzedzona i przygotowana w ten sposób dyskusja potoczyła się wartkim nurtem. Głos zabrali m. in. mgr **Władysław Sadowski**, który przedstawił przebieg realizacji uchwały KSR, przewodniczący Klubu TIR w hucie inż. **Albin Kseniewicz**, kierownik ZMO dr inż. **Władysław Bieda**, główny energetyk huty inż. **Zbigniew Centkowski**, zastępca głównego księgowego tow. **Marian Ratusz**, główny technolog huty dyr. **Kazimierz Piłiński**, inż. **Marian Przybylski**, przewodniczący Rady Robotniczej tow. **Antoni Komórka**, tow. **Szefer** i sekretarz KF PZPR w hucie tow. **Andrzej Nowicki**.

W jakim kierunku toczyła się głównie dyskusja i jakie zagadnienia zajmowały w niej dominującą pozycję? Huta im. Lenina — jakkolwiek jest naj-

nowocześniejszym zakładem hutniczym w Polsce, wyposażonym w najnowocześniejsze urządzenia nie może stać w miejscu jeżeli chodzi o modernizację i wprowadzanie postępu technicznego. Światowa technologia hutnicza ciągle się rozwija, wprowadzane są coraz to nowe i bardziej wydajne metody oraz urządzenia. Trwa nieustanny i szybki marsz naprzód. Jeżeli nie chcemy pozostać w tyle i stracić kontaktu z światową czołówką, sprawy postępu technicznego, racjonalizacji, mechanizacji, automatyzacji, prac naukowo-badawczych — nie mogą ani przez chwilę zniknąć z pola widzenia, muszą zyskać odpowiednią, należną im rangę.

Opracowaliśmy w hucie — trzeba to wyraźnie podkreślić — dobry i ambitny plan postępu technicznego. Niestety plan ten został wcielony w życie zaledwie w ok. 60 proc. Za mało uwagi poświęciliśmy zagadnieniom postępu technicznego, ginęła nam często sprężyna oczywista prawda, że postęp techniczny to wyższa wydajność, a więc i lepsza, pełniejsza realizacja planów produkcyjnych.

Bardzo istotną sprawę poruszył dyr. Graszewski. Stwierdził on mianowicie, że wbrew pozorom, nasz aktyw postępu technicznego jest bardzo wąski. W zasadzie ogranicza się on do grupy osób, obciążonej zresztą całym szeregiem różnych odpowiedzialnych funkcji. Rezultat? — sprawy postępu technicznego — pomimo ich ważności — pozostają na uboczu, na marginesie działalności gospodarczej, są często

nieśluszenie pomijane. Musimy poszerzyć i wzmocnić jakościowo ten aktyw — oto aktualne hasło dnia.

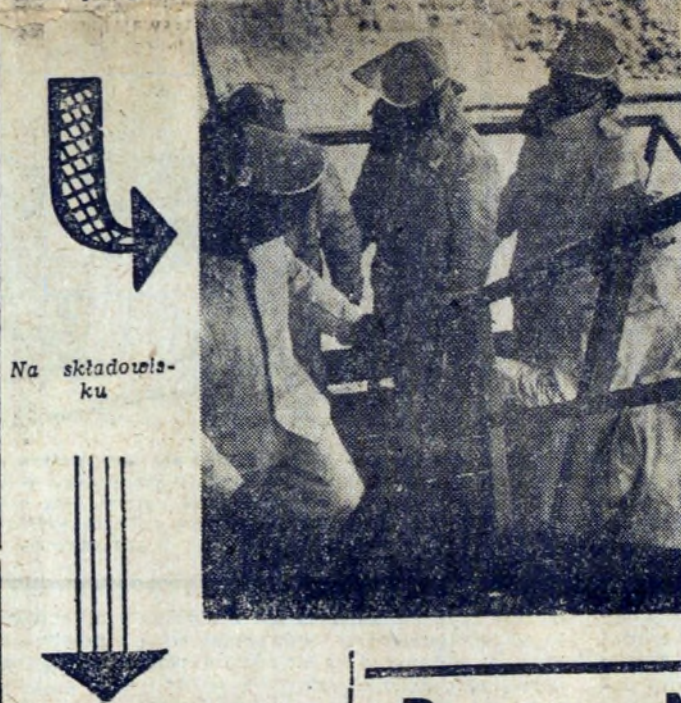
Do zrobienia jest bardzo dużo. Np. w naszej Stalowni trzeba myśleć o wprowadzeniu paliwa wysokokalorycznego, zwiększeniu pojemności pieców martenowskich, przebudowie pieców przechylnych na stałe. W dalszej perspektywie stoi zagadnienie wprowadzenia stałych paliwoks sklepieniowych na mazut, doprowadzenia sprężonego powietrza do głównej pieców. Postęp techniczny może odegrać też poważną rolę w dziedzinie metod rozlewania stali. Chodzi o wprowadzenie ciągłego rozlewania stali, które już jest projektem rozwiązane, czas przejść od prób do konkretnej praktyki.

W każdym wydziale, podobnych zagadnień do rozwiązania można by przytoczyć wielką ilość. Podjęta w czasie obrad KSR uchwała precyzuje kierunki działania w tym zakresie w bieżącym roku, nakłada obowiązek na administrację huty i na cały aktyw polityczno-społeczny traktowania spraw postępu technicznego jako pierwszoplanowych. Sporo uwagi poświęca uchwała ponadto zagadnieniom automatyzacji i prac naukowo-badawczych.

KSR wystąpiła z wnioskiem o nadanie zaszczytnego tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej młodzieżowemu zespołowi remontu i konserwacji urządzeń teletechnicznych z Wydziału W-22, kierowanemu przez mistrza **Mariana Kosteckiego**.

jd.

Brygada z IV w. pieca



Na składowisku



ANKIETA: CHODZI O MILIONY

Dziś zabierają głos:

kier. **J. Kawalski** i inż. **J. Wawrykiewicz** z KZ

I
1. Udział materiałów w kosztach produkcji hutniczej wynosi ponad 75 proc. Wiściwa gospodarka materiałowa dająca w efekcie oszczędności w zużyciu materiałów, daje obniżkę kosztów. Oszczędności na surowcach, tworzywach, paliwie, materiałach technicznych w wysokości np. 3 proc. dają obniżkę kosztów w wysokości 3,75 proc., zwiększając akumulację.

Zadania planu pięcioletniego wymagają dla pełnej i terminowej ich realizacji odpowiedniego zabezpieczenia materiałowego, co z kolei wymaga od przedsiębiorstw produkcyjnych, a więc i hut racjonalnej — oszczędnej gospodarki materiałowej.

2. Wzrastające z każdym rokiem zapotrzebowanie na surowce, tworzywa, paliwo, materiały techniczne, części zapasowe i występujące jeszcze braki materiałowe, ich deficytowość zmuszają do wielokrotnego i sumiennego opracowywania planów zużycia, przez wydziały zużywające materiały. Sprawa opracowania planów zużycia, ogólnie biorąc o tyle jest trudna, że wymaga znacznego wyprzedzenia w ich opracowaniu (kwartał, pół roku, rok) a jeśli chodzi o części zapasowe z importu do dwu lat. Wyprzedzenie w opracowaniu planów zużycia jest konieczne dla umożliwienia producentom wszelkie importom włączenia ich do swych planów produkcji względnie do planów importu.

W zakładach o ustabilizowanej produkcji, nie będących w stałej rozbudowie, sprawa przedstawia się: prościej, natomiast w hucie posiadającej tak wielką działalność inwestycyjną, uruchamiającej co roku nowe wydziały produkcyjne, sprawa ustalenia potrzeb materiałowych z góry np. na pół roku, a nawet na kwartał komplikuje się i często zaplanowane zużycie nie odpowiada potrzebom. Potrzeby nie zgłoszone w planie zużycia względnie zgłoszone za wysoko powodują albo braki materiałowe, albo zbędne zapasy. Są też trudności wyładunkowe, zwłaszcza w zimie, w okresie mrozów. Trudności te występują w formie bardzo dotkliwej, mają charakter przejściowy do czasu oddania dalszych urządzeń przeładunkowych. Brak dostatecznej powierzchni składowej w magazynach centralnych. Nowe magazyny, dla których istnieje już dokumentacja budowane będą po rozstrzygnię-

ciu zagadnień lokalnych. Brak właściwego magazynu żelaza, urządzeń do regeneracji olei, wagi, zwłaszcza na wydziałach, zużywających materiały, wagi, umożliwiających ważenie surowców, tworzyw — paliwa i materiałów, przychodzących do huty, wreszcie brak dostatecznej kontroli materiałów zużywanych na stanowiskach pracy.

3. Trzeba dążyć do opracowywania przez wydziały planów zużycia w sposób możliwie najdokładniejszy, z koniecznym wyprzedzeniem.
● Przyspieszyć realizację zadań inwestycyjnych w dziedzinie gospodarki materiałowej (budowa magazynów — zaprojektowanych i zainstalowanie wagi).
● Opracować zorganizowanie systemu kontroli zużywanych materiałów na stanowiskach pracy.

II

1. Gospodarka materiałowa postawiona na odpowiednim poziomie wywiera w każdym zakładzie przemysłowym wpływ na zwiększenie wydajności, poprawę jako-

ści wytworów i obniżenie kosztów własnych.

2. Brak dostatecznie dużych składowisk i magazynów, przede wszystkim części zapasowych, materiałów ogniotrwałych, powoduje częściodowe niszczenie składowanych materiałów.

Brak urządzeń do regeneracji olejów powoduje zwiększenie ich zużycia.

Brak pełnej poetyzacji materiałów ogniotrwałych powoduje uszkodzanie cegieł w czasie za i wyładunków.

Niepełne wykorzystanie blach odpadowych powoduje zmniejszenie uzysków w walcowni blach, co z kolei rzuca na wzrost kosztów własnych.

3. Rozbudować składowiska i magazyny.

Wprowadzić pełną regenerację olejów przez zakup odpowiedniej aparatury.

Wprowadzić transport materiałów ogniotrwałych na paletach. Zorganizować sprzedaż blach odpadowych dla rynku spółdzielczego i prywatnego.



Brawo, Mostostal!

Duży sukces odniosła załoga Krakowskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych Mostostal, która swoje zadania planu rocznego wykonała już w dniu 30 listopada, dając dodatkową produkcję o wartości: przeszło ok. 20 mln zł. Na tym jeszcze nie koniec. Ambitna załoga Mostostalu może poszczycić się również poważnymi osiągnięciami w dziedzinie eksportu (tak jest, eksportu). Wykonała ona w całej pełni plan produkcji i usług wykonywanych dla zagranicy.

W I kwartale ub. roku, Mostostal wykonał i dostarczył 129 ton konstrukcji stalowych na budowę olejarni w Ordu dla Turcji o wartości ok. 1.300 tys. zł. W IV kwartale wykonał i wysłał 539 ton konstrukcji stalowych na budowę wal-

● BILANS PRACY KZP

16.100 członków liczy już Pracownicza Kasa Zpomogowo-Pożyczkowa naszej huty. Od początku swej działalności uzyskała ona z wpływu ze składek 15.608 tysięcy złotych. W wyniku zwiększenia wkładów członkowskich do 2 procent wynagrodzenia miesiecznego, w okresie trzech kwartałów minionego roku uzyskała 4.200 tys. złotych. W tym czasie KZP udzieliła 6.300 pracownikom pożyczek na kwotę 21.192 tys. złotych oraz zapożyczała bezwrotnych dla 539 pracowników o wartości ponad 208 tys. zł.

Msiając do dyspozycji większy fundusz KZP udziela obecnie pożyczek nawet w wysokości do 5 tys. złotych, zwrotnych w 18 ratach.

● NA BUDOWIE STALOWNI KONWERTOROWEJ

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych pomysłnie postępują prace na budowie nowej stalowni konwertorowej. Jak nas informuje — kierownik odcinka generalnego wykonawcy inż. Zenon Bobrek — harmonogram robót tej budowy wyprzedzono o cztery miesiące. Wartość wykonanych dodatkowo prac przekroczy już 10 mln zł.

Obecnie główna uwaga kierownictwa koncentruje się na budowie głównego budynku nowej stalowni, w której z początkiem 1964 r. uruchomione zostaną pierwsze dwa piece konwertorowe. Fundamenty z zakładaniem równoległości się przygotowania do montażu hali, na którą zużyte jest blisko 12 tys. ton konstrukcji stalowych.

Poważnie zaangażowane są także prace budowlane na wielu obiektach pomocniczych stalowni konwertorowej m. in. na mieszalnik i budynek socjalnym. W czołówce najlepszych kroczy tu: brygada betoniarska Józefa Semerdy i ciesielska Adama Piłowskińskiego.

● INWESTYCJE W HUTACH

Blisko 13 miliardów złotych pochłonięty w ubiegłym roku inwestycje w hutnictwie. W br. nakłady na ten cel wzrosnąć mają — wg. projektu MPC — o 21 proc.

Największy udział w tym, bo wynoszący 65 proc. całości, będzie miał hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych. Wzrost tych inwestycji w porównaniu z minionym rokiem wyniesie na około 27 proc., podczas gdy np. przemysł elektro-maszynowy około 12 proc.

Głównymi obiektami inwestycyjnymi hutnictwa będą nadal nasza huta i huta „Warszawa”. Zasadniczym kierunkiem bieżących hutniczych inwestycji jest rozbudowa walcowni i wydziałów przetwórstwa.

rowni w hucie w Trzyńcu Krakowskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych Mostostal, która swoje zadania planu rocznego wykonała już w dniu 30 listopada, dając dodatkową produkcję o wartości: przeszło ok. 20 mln zł. Na tym jeszcze nie koniec. Ambitna załoga Mostostalu może poszczycić się również poważnymi osiągnięciami w dziedzinie eksportu (tak jest, eksportu). Wykonała ona w całej pełni plan produkcji i usług wykonywanych dla zagranicy.

Dzielna załoga krakowskiego Mostostalu wkroczyła na rynki światowe jako eksporter już w roku 1957. Od tego czasu wykonała szereg różnych zamówień obcych kontrahentów, m. in. 19 zbiorników na ropę naftową oraz 2 mosty o-brotowe dla Egiptu, 50 przenośnych magazynów dla CSRS, 3 zbiorniki na ropę naftową dla Finlandii, 10 magazynów na ryż dla Indonezji, konstrukcję dla walcowni w Kladnie (CSRS), konstrukcję cukrowni dla Iranu — na łączną wartość 71.739 tys. zł.

jd.

Pomoc partyjno-polityczna dla proszowickiej wsi może być skuteczniejsza

NA PRZESTRZENI OSTATNICH KILKU LAT OBSERWUJEMY W NASZYM WOJEWÓDZTWIE KORZYSTNE ZJAWISKO SPOŁECZNE — ZWIĘKSZENIE POMOCY ZE STRONY KLASY ROBOTNICZEJ DLA PRACUJĄCEJ WSI. W ZORGANIZOWANYM DLA REALIZACJI TEJ IDEI „RUCHU ŁĄCZNOŚCI MIASTA ZE WSIA”, BIERZE JUŻ CZYNNY UDZIAŁ WIEKSZOŚĆ ISTNIEJĄCYCH PRZEDSIĘBIÓSTW I ZAKŁADÓW PRACY. W TOKU SWEJ DZIAŁALNOŚCI DOPRACOWAŁY SIĘ ONE OKREŚLONEGO DOROBEKU. SPRÓBUJMY WIĘC NA PODSTAWIE JEDNEGO Z NICH, MAJĄCEGO NAJWIĘKSZY CIĘŻAR GĄTKOWY, NAJLICZNIEJSZĄ ZAŁOGĘ I NAJWIĘKSZĄ ORGANIZACJĘ PARTYJNĄ — OCENIĆ PRZEJBYTĄ DROGĘ, WYLICZYĆ ZDOBYTĄ DOŚWIADCZENIA I NASWIEILIĆ PERSPEKTYWY DALSZEGO ROZWOJU.

Huta im. Lenina uczestniczy aktywnie w ruchu łączności miasta ze wsią od 1959 r. Posiada 12 ekip, w których pracuje 186 towarzyszy i bezpartyjnych. Większość z nich (około 70 proc.), to doświadczeni, znający specyfikę pracy na wsi aktywiści partyjni. Probstali, to fachowcy z określonych branż, głównie technicy i inżynierowie. Ekipy leninowskiego kombinatu utrzymują stały kontakt z 12 wsiami powiatu proszowickiego. Poszczególne wydziały takie, jak: Główne Energetyka, Mechanika, Stolarnia, Walcownia i pozostałe, poprzez swych przedstawicieli pracują w gromadach — Igołomia, Wierzbno, Śmiłowice, Niegardów, Biurków, Klimontów, Hebdów, Wawrzeńczyce, Kowala, Łętkowice, Pleszów i Wadów. Wymienione miejscowości, to wsi położone w niewielkich odległościach od Nowej Huty, posiadające żyzną glebę, wysoką towarowość i ciekawą specyfikę.

Określony skład uczestników ekip (działacze partyjni i fachowcy) sam w pewnym sensie ukształtował kierunek działania. Praca większości ekip koncentruje się głównie na działalności politycznej, szkoleniowej, pomocy technicznej i kulturalno-oświatowej. Czy jest ona w y s t a r z a j ą c a? Czy odpowiada energii, doświadczeniu i inicjatywie dużej i doświadczonej organizacji partyjnej Huty im. Lenina? Na pewno jeszcze nie! Zgadzać się w zasadzie z oceną tej pracy przedstawioną w 48 numerze „Głosu Nowej Huty” przez sekretarza KF tow. A. Nowickiego — chciałbym wykażać przyczyny, które moim zdaniem hamują pierwszoplanowe zadanie ekip — pracę masowo-polityczną.

Rozmawiając niedawno z grupą aktywistów partyjnych z powiatu proszowickiego doszliśmy w toku dyskusji do wspólnego zdania. **Pomoc partyjno-polityczna udzielana wiejskim organizacjom przez towarzyszy z ekip, jest z całą pewnością ciekawa i różnorodna.** Wyjaśnianie węzłowych zagadnień polityki partii, pomoc w rozbudowie organizacji partyjnych, uaktywnianie masowych organizacji, a szczególnie młodzieżowych, propagowanie czytelnictwa — oto jedynie fragmenty z tej działalności. Jeżeli tak jest, to gdzie są te niedostatki? Otóż i one.

Większość towarzyszy, udzielając pomocy organizacjom partyjnym, za słabą jeszcze uwagę zwraca na konieczność uczenia POP samodzielności działania. W tych organizacjach, w których bywają nasze ekipy, POP posiadają bardzo ogólnikowe plany pracy, często nie odpowiadające specyfice danej gromady czy wsi. Praca organizacji opiera się na działalności 2 lub 3 towarzyszy. Pozostali członkowie nie mają przydzielonych zadań, a tu i ówdzie otrzymując je, nie potrafią się z nich wywiązać, gdyż są ogólnikowe

(opieka nad ZMW czy Kółkiem Rolniczym) i nie konkretne. W takich warunkach pomoc chociażby największa udzielana z zewnątrz, nie jest pomocą skuteczną, pozostawiając trwale ślady na przyszłość.

Zapominanie w toku działania o tej głównej sprawie — uczenia samodzielności działania — prowadzi w praktyce do następnych uchybień: do zastępowania organizacji partyjnych i działania za jej członków. Nie widząc na przestrzeni dłuższego okresu czasu wyraźnych zmian ilościowych i jakościowych w pracy wiejskiej organizacji, co bardziej nerwowi towarzysze stają się nie jej doradcami, a bezpośrednimi wykonawcami. Mimo pozorów efektów, taka metoda działania przynosi jedynie straty. Organizacja partyjna zamyka się w sobie, staje się nieufna, a w oczach wsi maleje jej autorytet. Jaką jest więc droga uniknięcia tych uchybień — spyta z pewnością uważny czytelnik? Odpowiedź nie jest prosta. Nie można uczyć kogoś prawidłowego działania, a tym bardziej społecznego, nie mając dokładnego rozeznania miejscowych warunków, miejscowego układu sił i decydujących w tym działaniu ogniw.

Poznanie nastrojów i opinii społeczeństwa, zdobycie wiadomości o panujących tu tradycjach, zwyczajach, poziomie kulturalnym, stosunku własnościowym, sposobie gospodarowania, wykształceniu, ogólnych tendencjach rozwojowych itd., staje się pierwszym warunkiem do umiędźnienia w tym kierunku działania.

Wytrwałość w pracy, częste uczestniczenie w różnorodnych pracach organizacji, podnoszenie poziomu ideowego i ogólnego jej członków, radzenie się co do metody działania instancji kierującej tu pracą partyjną, oto dalsze jej elementy. Nie zaskodź, sądzę, przypomnieć przy tej okazji starą partyjną maksymę: szkoła wychowania, a więc i uczenia się partyjnego działania, jest zebranie partyjne.

Od sposobu jego przygotowania, od stanu zaangażowania osobistego w jego przebiegu członków partii i od konkretności jego uchwał, zależy w dużym stopniu powodzenie dalszego partyjnego działania. Wiedzą o tym doskonale towarzysze z Huty im. Lenina pracujący we wsi Kowala czy Laganowice. Umiejętnie nadając kierunek pracy POP na zebraniach partyjnych potrafili poważnie rozbudować organizację partyjną, podnieść jej poziom działania, wyrobić autorytet partii w gromadzie.

Zadania przypadające na obecny okres jesienno-zimowy, to m. in. przyswajanie sobie przez wszystkie organizacje partyjne bogactwa problematyki XXII Zjazdu KPZR i IX Plenum KC PZPR. Zarówno zagadnienia te, jak i konieczność opracowania we wszystkich wioskach naszego województwa długofalowych planów rozwoju rolnictwa — stwarzają doskonałą okazję do rozszerzenia problematyki pracy wiejskich organizacji w podopiecznych gromadach, do wdrożenia im nawyku samodzielnego działania. Zamierzenia te wymagają zwiększenia naszej pomocy poprzez doskonalenie metod i form naszego partyjno-politycznego oddziaływania. Wymagają również solidnego zaprzęgnięcia składu naszych ekip. Wielu jeszcze ofiarnych i doświadczonych towarzyszy, znających specyfikę pracy na wsi, nie bierze w nich udziału. Częstotliwość wyjazdów, udział w ekipach lektorów, wykładców szkolenia partyjnego, działaczy młodzieżowych i związkowych — oto również zagadnienie, nad którym warto by zastanowić się, zwiększając pomoc polityczną dla proszowickiej wsi.

Marian Sambor

z-ca Kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR w Krakowie

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Wybory na półmetku

Tym razem zgodnie z absolutną prawdą możemy powiedzieć, że kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZMS znajduje się na półmetku. Wybory odbyły się już prawie we wszystkich grupach działania; Komitet Fabryczny ZMS zatwierdza nowych sekretarzy i wciąga ich do normalnej — codziennej — pracy organizacyjnej. Większość sekretarzy to zupełnie nowi i młodzi aktywiści, którzy tym bardziej wymagają pomocy, nie tylko ze strony Komitetu, ale przede wszystkim całej grupy. Jest to warunek spełnienia przez nich obowiązku jaki z pełnym zaangażowaniem został na nich nałożony. Ale samo zaufanie jak

wiadomo nie wystarczy. Bez współpracy wszystkich członków grupy znaczy ona niewiele. I dlatego już dziś u progę nowego etapu działalności zwracamy uwagę na tę — naszym zdaniem — kapitalną sprawę, od której w dużym stopniu zależeć będą efekty pracy sekretarza i całej grupy.

W najbliższych dniach rozpoczynają się konferencje sprawozdawczo-wyborcze komitetów zakładowych, a w marcu zgodnie z planem przewidziana jest konferencja fabryczna. Tak więc hutnicza organizacja ZMS-owska przeżywa obecnie gorące (i jakże ważne) chwile.

wet najbardziej rzeczowa, nie załatwia sprawy, zwłaszcza tak trudnej, jak sytuacja w hotelach. Na szczęście ZMS nie odłożył sprawy ad acta i przystąpił do powołania w hotelach grup partyjno-ZMS-owskich. Zadaniem tych grup będzie przede wszystkim inspirowanie pracy kulturalno-wychowawczej i wraz z samorządem hotelowym sprawowanie kontroli nad wywiązywaniem się ze swej roli — administracji. Wydaje się, że grupy takie spełnić powinny nie byle jakie zadanie w ożywieniu pracy w hotelach, w lepszym zorganizowaniu wypoczynku ich mieszkańców, w zapewnieniu odpowiednich warunków młodzieży uczącej się, a także ludziom chorym. Ci ostatni wymagają szczególnej opieki i pomocy, zarówno ze strony administracji jak i organizacji społecznych.

Przyklaskując inicjatywie ZMS, wyrażamy nadzieję, że najbliższe miesiące udowodnią celowość „odnowy” zorganizowanej działalności w hotelach pracowniczych.

Kadra harcerska dba o swój poziom

Nie zmarnował okresu ferii instruktorzy harcerscy z nowohuckiego hufca. Około 50 osób brało udział w obozie szkoleniowym w Tylmanowej. Nie był to „wczasowy” wypoczynek, lecz podnoszenie swoich kwalifikacji i przygotowywanie się do kolektywnej pracy wychowawczej w drużynach harcerskich. Doskonalenie form pracy, dostosowywanie ich do nowych warunków oto założenie wszystkich obozów szkoleniowych organizowanych przez Komendę.

Uczestnikom obozowiska w Tylmanowej, którzy dopiero co wrócili do Nowej Huty życzymy powodzenia w pracy.

TU KONKURS LITERACKI

Tak więc zgodnie z zapowiedzią 15 stycznia upływa ostateczny termin składania prac na konkurs literacki dla młodzieży szkół średnich. Zwracamy się przy okazji do dyrekcji: IV Liceum, XI Liceum, Technikum Ekonomicznego, Technikum Hutniczego oraz Technikum Budowlanego o sfinalizowanie konkursu w swoich szkołach i nadesłanie prac uczeniowskich do redakcji. Chcemy bowiem bezwzględnie przystąpić do oceny prac literackich naszych najmłodszych twórców i ogłosić wyniki konkursu.

W OGNISKU MŁODYCH

- 3 bm. godz. 19: „Wypława w Andy” prelekcja mgr Starzyńskiego z cyklu „Wędrowki po świecie”.
- 10. godz. 19: Zestaw filmów oświatowych oraz film fabularny prod. francuskiej pt. „Damski krawiec”.
- 11. godz. 18: Wieczornica poświęcona 20 rocznicy PPR.
- 12. godz. 18: Prelekcja pt. „Aktualna sytuacja międzynarodowa; godz. 19.30: Koncert laureatów konkursu recytatorskiego i zgadaj-zgadula z programem artystycznym.
- 13. godz. 20: Zabawa taneczna.
- 14. godz. 18: Wieczorek taneczny.



Sekcja judo Ogniska TKKF rozpoczęła treningi.

W hotelach zaczyna się działać lepiej

Nie będziemy zapisywać na nasze konto inicjatywy ZMS w hotelach, choć byliśmy jednym z pierwszych, którzy tę sprawę poruszyli na tzw. łamach i sprostowali do działania. Chodzi o konstruktyną pracę organizacyjno-wychowawczą w hotelach, którą podjął ostatnio Związek Młodzieży Socjalistycznej. Jeszcze na początku grudnia odbyło się wspólne posiedzenie aktywów partyjne-

go wydziału kwater, Domu Kultury i aktywów ZMS-owskiego, na którym to posiedzeniu omawiano nurtującą wszystkich zebranych: sytuację w hotelach pracowniczych Huty im. Lenina. Dyskusja była rzeczowa i szczerą, nie ukrywano zaniedbań, ani administracji, ani samorządów hotelowych, ani — wreszcie — naszych placówek kulturalnych. Ale narada jak narada, na-

Korespondencje i listy

Jeszcze nie dość mówi się o bhp

I znów sprawa warunków pracy ludzi z W-17. Tym razem pisze do nas o tym ob. WLADYSŁAW KORZENIAK, przypominając, że steżenie tlenku węgla przy martwach w Stalowni stale wzrasta, przekraczając dopuszczalną normę. Problemem w Stalowni są także ciasne szatnie i inne pomieszczenia, nie odpowiadające wymogom bhp — jak to podkreśla nasz Czytelnik. Proponuje on m. in. poszerzenie szatni na II piętrze. Wysoka nota otrzymał od ob. Korzeniaka wykładacza bhp, społeczny inspektor pracy Mieczysław Kusna, za dobrze prowadzone szkolenie bhp, dzięki któremu — jak pisze ob. Korzeniak — nie zdarza się wiele wypadków w

W-17, mimo trudnych warunków pracy naszych remontowców.

Poruszone w liście sprawy na pewno dawno dojrzały już do załatwienia, o czym zresztą pisaliśmy poprzednio na naszych łamach. Są one wynikiem większego zagadnienia, lecz na pewno nie należą do bolączek, na które nie ma lekarstwa.

Czego sobie życzą z Nowym Rokiem

...nasi Czytelnicy — mieszkańcy bloku nr 1, klatki schodowej A, na osiedlu Centrum A? Opisał to dowcipnie w ich imieniu ob. JOZEF KLIMCZYK, wyliczając wszystkie braki gnębiące lokatorów tego domu. Chodził więc o założenie żarówek w pomie-

szczeniach zsypanych śmieci, oczyszczenie klozcy na łamach w suszarni bielizny, których nie dotknęła ścierka od malowania w r. 1960, następnie o wymianę wyłącznika światła elektrycznego w przedsiönku suszarni i żeby brama wejściowa do domu była stale zamknięta na noc. Dalej: konieczna jest szybsza wymiana spalonych żarówek w bocznych korytarzach, bo nikt nie może tam trafić do własnego mieszkania, a także poprawa stosunku dozorczyń mieszkającej w tym bloku do lokatorów.

Są to w zasadzie wszystkie drobne sprawy, nie wymagające ani wielkich nakładów pieniężnych, ani poważnych robót. Cała rzecz w tym, by ktoś „ze sercem” zajął się codziennymi kłopotami w tym bloku, a poprawa nastąpi natychmiast. Słowem trzeba gospodarskiej ręki, której — jak widać — brak dotychczas w bloku nr 1 na osiedlu Centrum A. Do życzeń mieszkańców tego domu dołączamy się oczywiście także, nie wątpiąc,

że przebywający jeszcze na delegacji w Nowej Hucie Dziadek Mróz nie omissza załatwić wszystkiego, jak należy.

Dziękujemy NZG

Pisaliśmy swojego czasu o remoncie „Baru Malego”, chwając NZG za estetyczne odświeżenie i urządzenie wnętrza, lecz ganiąc równocześnie za niedbałą obsługę w tej restauracji. Otóż sprzyście kierownictwo NZG i tym razem szybko przecięło węzeł gordyjski. Kary były surowe, lecz w pełni zasłużone. Może więc teraz naprawdę maksyma „klient ma rację” — gdy ją ma naprawdę — wejdzie w życie również i w Barze Małym? Dziękujemy NZG, za zmianę na lepsze była konieczna. ik



„Kolejka” w Stacji Kwiślawstwa. W takich profilaktycznych u-biorach oddaje się krew.

SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT ♦

Pięściarze trenują w Wiśle

Przygotowania pięściarzy Hutnika do drugiej rundy mistrzostw I ligi weszły w decydującą fazę. Od wtorku — 2 stycznia zespół Hutnika przebywa na zgrupowaniu w Wiśle, przeprowadzając intensywny trening. Do Wisły wyjechało 12 zawodników (wszyscy, którzy brali udział w meczu z Łabędami z wyjątkiem Słowakiewicza) oraz kierownik drużyny Janusz Swierciner, trener Bronisław Olejniczak i lekarz dr Tadeusz Łatała. Słowakiewicz natomiast już od 27 grudnia ub. roku przebywa na obozie kadry w Jeleniej Górze. Po pierwszych spotkaniach dru-

giej rundy mistrzostw ekstraklasy (14 bm.) czołowi bokserzy kraju wyjadą do Cetniewa, gdzie pod okiem Feliksa Sztaama przygotowany będzie pierwszy mecz. W tym roku turnieju przedolimpijskiego Trybuny Ludu i PZB. Kapitan związku PZB powołał na to zgrupowanie 4 zawodników Hutnika. Są to Zaleski, Żuk, Słowakiewicz i Jędrzejewski. W tym samym jednak czasie drużyna bokserska Hutnika wyjeżdża na dwa międzynarodowe spotkania do NRD. W związku z tym zawodnicy Hutnika nie wezmą udziału w zgrupowaniu w Cetniewie.

W najbliższą niedzielę 7 stycznia wznowione zostaną po świątecznej przerwie rozgrywki o mistrzostwo juniorów okręgu krakowskiego w siatkówce. W chwili obecnej czołowe lokaty zajmują młodsi siatkarze i siatkarki MKS Krakus Nowa Huta. Juniorzy prowadzą aktualnie w tabeli I grupy męskiej i mają pełne szanse na drugie

Juniorzy MKS prowadzą

miejsce (zajmująca drugą pozycję Korona ma bowiem rozegrane o trzy gry mniej), które dałoby im prawo udziału w finałach. Juniorki natomiast zajmują drugie miejsce i mają pełne szanse na ukończenie rozgrywek grupowych na tejże pozycji a tym samym na udział w finale.

A oto tabele obu interesujących nas grup:

I GRUPA ŻENSKA

1. Wisła	7	14	21:0
2. MKS Krakus N.H.	7	11	17:12
3. MKS Krzeszowice	7	9	15:8
4. MKS Zakopane	7	4	11:14
5. MKS MDK Kr.	7	2	4:15
6. MKS Chrzanów	7	2	2:18

I GRUPA MĘSKA

1. MKS Krakus N. H.	9	14	23:9
2. Korona	6	11	17:2
3. MKS Krzeszowice	9	9	14:15
4. Hutnik N. H.	9	8	14:16
5. Beskid Andrychów	6	7	12:3
6. MKS Jaworzno	6	2	3:15
7. MKS Chrzanów	7	1	2:20

PIKARZE WZNAWIAJĄ TRENINGI

Po świątecznej przerwie pikarze Hutnika wznowią w przyszłym tygodniu regularne zajęcia. W pierwszej fazie treningi odbywać się będą w sali Hutnika a później, w miarę poprawy warunków atmosferycznych, na wolnym powietrzu. Pierwszy zespół Hutnika będzie się przygotowywał do nowego sezonu szczególnie gorliwie. Hutnik rozpocznie bowiem wiosenne spotkania jako mistrz pierwszej rundy.

Czesław Iwulski

Na małym ekranie

Niejednokrotnie filmy krótkiego metrażu (dokumentalne, oświatowe) są niedoceniane, zwłaszcza w dziedzinie kształcenia, wychowania oraz jako jedna z form podnoszenia kwalifikacji i uzupełniania wiedzy. Nie trzeba przekonywać nikogo, że odpowiednio stosowany film stać się może potężnym sojusznikiem w rełkach propagandysty, lektora czy wykładowcy, gdyż potrafi zilustrować i dostarczyć przekonujących dowodów, których często wykładowca czy propagandysta nie potrafiłby innymi środkami przedstawić swojemu audytorium.

Niestety na terenie Krakowa jak i też Nowej Huty istnieje sporo zakładów pracy i instytucji, posiadających aparaty projekcyjne, które dotychczas nie wdziały filmu. Winę za ten stan rzeczy ponoszą niewątpliwie Rady Zakładowe,

organizacje partyjne i młodzieżowe, że nie wykorzystali ich do pracy kulturalno-oświatowej wśród załóg.

Zaznaczyć należy, że Centrala Rozpoznawania Filmów Oświatowych z siedzibą w Krakowie, posiada w swoich magazynach duże ilości filmów i to z każdej dziedziny. Są to m. in. filmy rolnicze, społeczno-wychowawcze, oraz z zakresu geografii, historii, medycyny, higieny i in. wykonane przez najwybitniejszych polskich i zagranicznych fachowców. Dodać należy, że polskie filmy krótkometrażowe są znane i cenione poza granicami kraju. Wysoko notowane są również na Międzynarodowych Festiwalach Filmowych: w Oberhausen, Mannheim, Wenecji, Lipsku i innych. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, aby filmy te coraz częściej trafiały na od-

zawodnictwa. Remontujcie widownie, kotłownie, siłownie!

Zawiadomili Kobiernym panie Redaktorze, przyjechały dwie karetki zaopatrzone w piękne kaftany bezpieczeństwa. Ziapał mi, ubrał, zamknął i siedzę. Diagnoza brzmi: „Zaburzenia psychiczne na tle kompleksu OZK — stany maniakalno-remontowe”.

Zaczęli mnie remontować panie Redaktorze — zimną wodą, insuliną i czymś tam jeszcze. Bez rezultatu. Ujawniły się jeszcze kompleksy wykopkowe, komunikacyjne, gastronomiczne. Ktoś powiedział, że przypadek jest beznadziejny i w tym momencie... obudziliśmy się.

To był sen na całe szczęście. Zima za oknem, piękna zima, śnieg, sikorki i zmarznięci ludzie. Obudziliśmy się i znowa powiedzieliśmy sobie: „Możebyśmy poszli dzisiaj do kina”?

Nie miałem odwagi pójść po bilety. Bałem się, że mój makabryczny sen powtórzy się na jawie.

LEP

Kalejdoskop filmowy

Nowości i powtórzenia

Nowością będzie film „Spóźnieni przechodnie” realizowany pod artystycznym kierownictwem Jana Rybkowskiego, a oparty na nowelach Stanisława Dygata. Reżyserami poszczególnych nowel będą: Jerzy Antczak, Aleksander Bardini, Gustaw Holoubek, Adam Hanuszko-wicz i Andrzej Łapiński — odta-

Również we Francji przygotowywana jest nowa filmowa wersja biografii Marii Antoniny pt. „Naszyjnik królowej”. W roli głównej zobaczymy Liselotte Pulver.

W wiadomości z drugiej półkuli. Vittorio De Sica będzie partnerem Marilyn Monroe w jej najnowszym



Scena z filmu „Zuzanna i chłopcy”.

żający też role w reżyserowanych przez siebie opowiadaniach. Drugi film realizuje Stanisław Różewicz, który wspólnie z Kornelem Filipowiczem napisał scenariusz. Tytuł: „Głos z tamtego świata”. Będzie to obyczajowy film współczesny o hochsztaplerze żerującym na ludz-

kie naiwności. Obsady niestety na razie nie znamy. Kinematografia zagraniczna również nie różni się od naszej. Brigitte Bardot zagra główną rolę w ekranizacji słynnej powieści Christiane Rochefort „Wypoczynek wojownika”. Reżyseruje Roger Vadim, partnerem BB będzie Robert Hossein.

na scenę. W jednym z teatrów na Broadwayu wystąpi w muzycznej wersji „Bulwaru Zachodzącego Słońca”. Jeanette obejmie rolę, jaką w filmie Billy Wildera kreowała Gloria Swanson.

Ogłoszono ostatnio, że w roku 1960 wyprodukowano na świecie aż 2950 filmów fabularnych, z czego więcej niż połowa przypada na kraje azjatyckie. W Europie wyprodukowano 800, a w obydwu Amerykach — 360, w Afryce tylko 50. Z państw europejskich najbardziej płodną jest kinematografia włoska, mająca w omawianym roku na swym koncie 170 filmów, po niej kolejno następują: Francja, Anglia, Związek Radziecki i NRF.

Znow zakupiliśmy cztery interesujące filmy. „Afrykańska królowa” — produkcji amerykańskiej — jest ironiczna opowieść o polskiej przygodzie podróży misyjnej przez dzunglę afrykańską. Główną rolę wcielają Katharine Hepburn i Humphrey Bogart. „Swobodny świat” — to radziecka, barwna i szerokoekranowa adaptacja słynnej operetki Izaaka Dunajewskiego. Zobaczymy też japońską „Straż przyboczną” — szerokoekranowy dramat historyczny wybitnego reżysera Akira Kurosawy oraz meksykański dramat psychologiczny „Dziewczyna z wyspy”, który zdobył Specjalną Nagrodę Jury na festiwalu filmowym w Cannes — w roku 1960.

Na ekranach w Nowej Hucie: „Zuzanna i chłopcy” — prod. polskiej w reżyserii St. Moździer-skiego, „Wojna i Pokój” prod. amerykańskiej (dopiero teraz, gdyż film ten cieszył się ogromnym powodzeniem w Krakowie), „Drzwi stoją otworem” współczesny film jugosłowiański, przypominający nasze „Miejsce na ziemi”. Ponadto na małych ekranach: „Opowieść północna” — radziecki, „Osaczony” — dramat angielski, wesoła komedia „Flip i Flap na bezludnej wyspie” oraz bajka prod. jugosłowiańskiej „Czarodziejski miecz”.

Z GRZECZNOŚCIĄ —
ZAWRZYJ SOJUSZ
A UNIKNIESZ
WIĘLBY PRZYKROŚCI

Srebrny kask

W ubiegłym roku, równolegle z rozgrywkami o mistrzostwo I ligi żużlowej, odbywały się zawody indywidualne o Złoty Kask i Jedne i drugie oglądaliśmy w Nowej Hucie. W nadchodzącym sezonie żużlowcy Nowej Huty starować będą w II lidze.

dziemy mieli okazję oglądać zawody o Srebrny Kask, które wprowadzono dla zawodników II ligi. Spór drużyn Wandy do udziału w tych zawodach powołał Jaroszewicz i Chwiliżynski. Na liście rezerwowej znalazł się Korus.

ABC sportu II

LOWIECTWO — to sport i hobby pewnej grupy mieszkańców naszej dzielnicy. Koło PZŁ w Nowej Hucie należy do bardzo aktywnych.

MIEDZYSZKOLNY Klub Sportowy Krakus w Nowej Hucie uważany jest za jeden z lepiej pracujących klubów szkolnych w okręgu krakowskim. Związkiem ostatni rok przyniósł młodemu zawodnikowi Krakusa wiele sukcesów sportowych.

NOKAUT Słowakiewicza w walce z Jakowlewiczem w Bełgradzie — pierwszy w karierze tego zawodnika — był wielkim zaskoczeniem dla sympatyków boks. Nie wszyscy jednak wiedzą, że Słowakiewicz stanął na ringu bełgradzkiej nie w pełni zdrowy.

OBIEKTY sportowe stanowią, niestety, daleki margines pracy budowniczych Nowej Huty. Efekt jest taki, że nasze 100-tysięczne miasto gorzej jest wyposażone w urządzenia sportowe niż wiele bardzo małych miasteczek.

PIŁKA ręczna — to dyscyplina sportowa stosunkowo mniej popularna wśród publiczności, ale ciesząca się dużym powodzeniem wśród młodzieży Nowej Huty. W trzech naszych klubach — Wandzie, MKS i Hutniku pracują i systematycznie rozwijają się sekcje piłki ręcznej.

RUGBY — to dyscyplina sportowa, w której nasza publiczność miała okazję oglądać zawody na dobrym poziomie (międzypaństwowy mecz Polska — NRF), ale która nie znalazła u nas większego oddźwięku.

SIATKÓWKA — zdobywa sobie coraz większą popularność w Nowej Hucie. Zespoły klubowe zdobywają wyższe klasy, a we wszelkich zawodach masowych (spartakiady, igrzyska), siatkówka odgrywa czołową rolę.

TENIS stołowy — nie przez wszystkich doceniany, ma u nas duże tradycje i kilku znanych zawodników.

UDZIAŁ czołowego kolarza Hutnika Franciszka Partyły w mistrzostwach Polski (III licencja), zakończył się poważnym sukcesem tego młodego zawodnika. M. in. Partyła wygrał III eliminację w Kielcach.

WANDA — klub budowniczych kombinatu i miasta Nowa Huta znany jest głównie z osiągnięć sekcji żużlowej. Druga z podstawowych jego sekcji — piłka nożna — przechodzi obecnie dosyć wyraźny kryzys.

YACHT-CLUB Budowlani Nowa Huta zrzesza w swoich szeregach liczną grupę amatorów sportów wodnych. Posiada 4 sekcje — wioślarską, kajakową, żeglarską i motorowodną.

ZWYCIĘZCĄ — tegorocznego tradycyjnego wyścigu dookoła Nowej Huty został zawodnik NRD Kellerman z Vorwärts Lipsk.

ZUZEL — wraz z boksem i piłką nożną cieszą się największą popularnością u nowohuckiej publiczności sportowej.

Cis z kółcem

Remontujemy

Drogi Redaktorze!

Wybrałem się właśnie do kina „Świt”, wziąłem gazetkę, żeby program przeczytać, a tam stoi napisane — „Świt”, duża i mała sala — remont. Myślę, grają ten „Remont” w dwóch salach naraz, pewnie jakiś dobry film. Dawaj żono pieniądze na bilety. Przychodzę pod kino, a tutaj pusto jak w miotł. Rzeczywiście grają remont — w wykonaniu ekip remontowych, reżyseruje Okręgowy Zarząd Kin. Remont i dzie w dwóch salach. Koniec roku i trzeba jakoś wydać forsz, bo przepadnie. Remont, remontu, remontem... kto co?, kogo? czego? itd.

I tak mi się pomieszały troszeczkę pory roku. Zaczęłam coś krzyczeć o sezonie ogórkowym, o remoncie w nie-

odpowiedniej porze i stratach, które poniesie kino. Mówiłem w kilku językach, wymieniając różne części ciała ludzkiego, a publiczność, która zgromadziła się dokoła mnie ze zrozumieniem kiwała głowami. Później zawieźli mnie do kolegium, za zakłócanie spokoju. Z Warszawy przyjechał specjalnym pociągiem poliglota, który miał przetłumaczyć moje przemówienie pod kinem. Niestety nie udało się zadaniu. Wtedy sprowadzili ze Szczecina starego bosmana, ale i ten biedaczysko nie przetłumaczył wszystkiego. Zaczęli wienić się niczym kilkunastoletnia dziewczeczka i zrezygnował z ekspertyzy. Rozprawa z braku dowodów została odroczone. Wtedy wydało mi się nagle, że przyszło lato. Biegałem po Nowej Hucie w koszułi, szortach i przeciwslonecznych okularach, nawołując wszystkie instytucje kulturalne do remontu swoich budynków. Dopadłem kierownictwo teatru, domu kultury — remont róbcie, remont. Tylko remont może nas uratować od zagłady. Okręgowy Zarząd Kin używa was do wspó-

Czy wiecie że...

* W każdą środę w Klubie Turysty w osiedlu B-Centrum odbywają się prelekcje z podróży do Chin, Jugosławii, Grecji i innych krajów oraz na tematy związane z ochroną przyrody, meteorologią itp. Początek prelekcji o godz. 18.

* Stacja turystyczna przyjmuje uczestników wycieczek także w okresie zimowym. Kierownictwo spodziewa się przyszuwu kilku wycieczek narciarskich z poza terenu Krakowa oraz wielu turystów indywidualnych, którzy również mogą korzystać z noclegów.

* Kierownictwo Klubu Turysty zawiadamia, że przy wejściu do tego lokalu prawdopodobnie znów obowiązować będą karty wstępu. Jest to konieczne ze względu na przesiadającą tu stałe młodzież szkolną, która niejednokrotnie zamlał zając się lekcyjami, spędza długie wieczory przy telewizorze i czarnej kawie. Niezależnie od wprowadzenia kart, sprawą tą powinny zainteresować się komitety rodzicielskie, ba!

Z ciekawszych filmów krótkometrażowych, jakie zobaczymy wkrótce, warto wymienić barwny obraz polski pt. „Piosenki dla Krakowa” Kra-

POGODA

P IERWSZE dni stycznia upły- nęły pod znakiem napływu po- wietrza polarno-morskiego, co wyraziło się we wzroście tempera- tury, która w dzień podnosi się powyżej 0 st. Jedynie w nocy przy pełnych rozpodgrodzeniach chwyta niezbyt silny zresztą mróz w nocy na płatek w Nowej Hucie zanotowano — 8 st.). W Polsce południowej mamy naj- więcej słońca z całej Europy. Już w dzielnicach centralnych i pół- nocnych zachmurzenie jest duże i padają mżawki lub drobny śnieg.

Naszą piękną pogodą mamy do zawdzięczenia klimatowi wysokiego ciśnienia, który rzuca budować się od wyżu azorskiego przez całą Europę Zachodnią i Południową aż po Morze Czarne. Wokół tego wyżu „płatąją się” układy niżo- we. Jeden z nich od północnego- zachodu nadgryza coraz mocniej nasz wyż — stąd też grozi niebez- pieczeństwo pogorszenia się po- gody. W najbliższych dniach zachmurzenie u nas wzrośnie, mogą nawet wystąpić drobne opady śniegu bądź mżawki.

Temperatura utrzymać się będzie w okolicy 0 st., w nocy kil- kustopniowe przymrozki. Na jak- kieś poważniejsze ochłodzenie na razie się nie zanosi. Korzystając z niedzielnego wy- poczynku, warto wybrać się na narty w góry. Warunki narciar- skie są tam dobre, temperatura taka sama jak u nas. Co więcej, im wyżej, tym większe szanse utrzymania się słonecznej pogody. Śniegu w górach dużo: Kasprowy Wierch 130 cm, Hala Gąsienicowa 55, Morskie Oko 66, Hala Kondratowa 45. Takich możliwo- ści wyjechać się, jakże amatorom „białego szaleństwa” daje tego- roczna zima, już od lat nie było. Powódź słońca, biel śniegu, u- miarkowany mróz — to przecież wymarzone warunki do uprawia- nia pięknego i emocjonującego sportu narciarskiego. Młodzież szkolna powróci z zimowisk za- dowolona, jak nigdy.

PROMYK

Pomyślności i zdrowia

Serdeczne życzenia nowo- roczne wszystkim miesz- kankom Nowej Huty, akty- wistkom Ligi Kobiet, pracownicom Huty im. Lenina i przedsiębiorstw w mieście

składa ZARZĄD DZIELNICOWY LIGI KOBIET w Nowej Hucie

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Posylwestrowe remanenty

A więc Sylwester już za nami. Jak się bawiono, ile wypyto, wykażą to wkrótce statystyczne zestawienia i wy- konanie planów w NZG i w MHD Spożywczym. W każdym razie można było zanotować przed Nowym Rokiem zwię- kszonego popytu na wino i miód pitny.

Więcej jak pewne jednak, że nasze panie nie bawily się w sukniach i pantofelkach pochodzących ze sklepów nowo- huckich. Handel jakoś po- macszemu potraktował pięk- niejszą część mieszkańców Nowej Huty, zapominając, że to przecież nie tylko Sylwe- ster, lecz długi karnawał, w którym będzie wiele okazji wymagających odpowiedniego rynsztunku bojowego od pań. A tymczasem w sklepach ze świącą nawet nie można zna- leźć ładnych, lekkich panto- felków balowych, złotych czy srebrnych pasków, kolo- rowych bucików do koktajlo- wych sukienek. Również z sukniami wielki kłopot. Albo mnące się i nieładne, tańsze rypsy, albo... nic, skoro nie można brać pod uwagę drogich i rzadko pokazujących się lam lub koronek. Pozostają jeszcze tafty, ale i tych nie wiele, a co ładniejsze, także piekielnie drogie. Gdzież więc zapowia- dane szumnie materiały na suknie wieczorowe i „zaba- wowe” przeznaczone dla ma- sowego odbiorcy, a raczej odbiorczyń? Ładne i po przy- stępnych cenach? Wypada nam się wstydić za nasz han- del i przemysł, bo w myśl ich

Meldunki z wykonania planów rocznych

Nadwyżka: 244 izb mieszkalnych

Styczeń jest zawsze okazją do podsumowania całorocznej pracy. Rzucamy okiem wstecz, podsumowujemy o- siągnięcia i braki, otrzymujemy bilans działalności, z któ- rego można wysnuć niemałe wnioski na przyszłość.

CO CZYTAĆ?

TYTUL: „POLSKA W ŚREDNIO- WIECZU”

AUTOR: K. TYMIENIECKI.

TRZESĆ: Książka jest rezultatem wieloletnich studiów, charak- teryzuje się bogatym materia- lem dokumentalnym, oryginalnymi tezami. Rozwiewa m. in. pokutujące mity o Słowianach, którzy mieli zajmować się ty- lko rolnictwem i pasterstwem. Autor pokazuje rozwój msił politycznej i gospodarczej.

WYDAŁO: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 42 zł.

TYTUL: „KRÓLESTWO BAJKI”

AUTOR: EWA SZELBURG-ZAREMBINA.

Świetnie wydany zbiór op-owiadań baśniowych, związa- nych jednak ze zdarzeniami realnymi. Cechu'je je nadanie pogody, serdeczności. Wydan- ie półalbumowe, z kolorowymi ilustracjami.

WYDAŁA: „Nasza księgarnia”, cena 26 zł.

TYTUL: „BAJKI BABCI GĄSKI”

AUTOR: CHARLES PERRAULT.

TRZESĆ: Książkę tę znają dzieci na całym świecie. Są to bajki „O Czerwonym Kapturku”, o śpiącej królewnie, o Kopciusku, o kocie w butach i inne znane baśnie. Książka bogato zapo- trzebowana w kolorowe rysunki J. M. Sancerca.

Tytuł: „DOKOŁA ŚWIA- TA PO RAZ PIERWSZY”

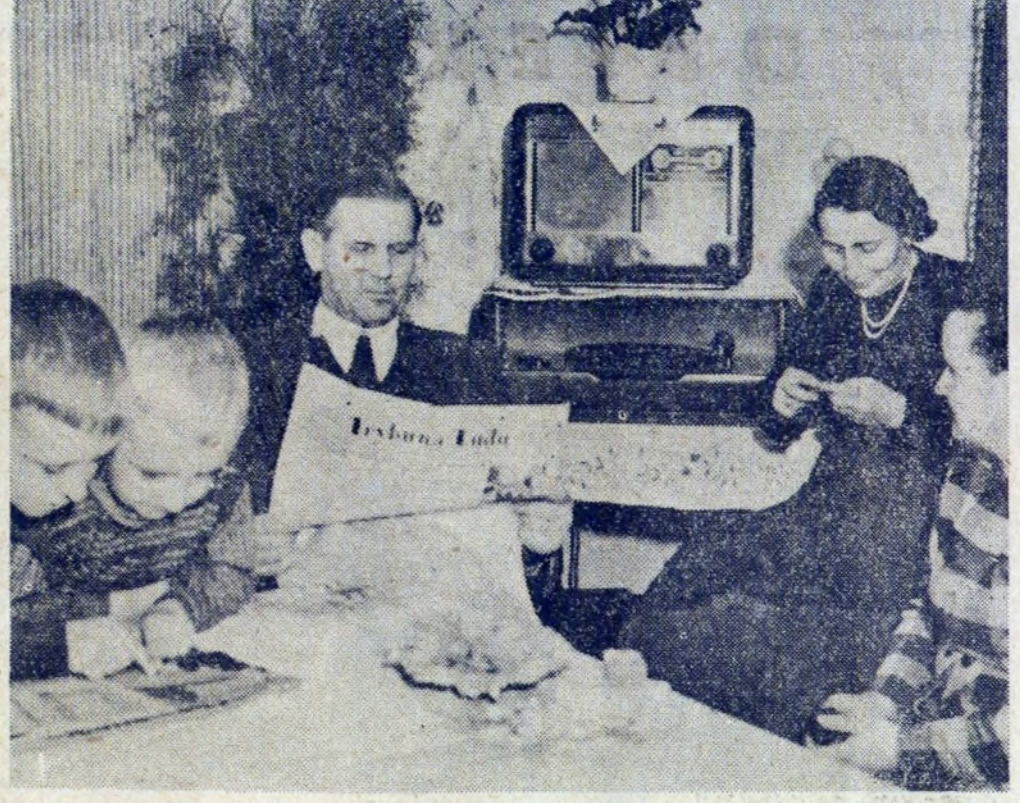
Autor: JADWIGA i WOJ- CIECH WALCZAKOWIE.

Treść: Jest to książka o wy- prawie Ferdynanda Magellana do Wysp Korzennych w latach 1519—1522. Ciekawe fotogra- fie Wojciecha Walczaka.

Wydawnictwo: Wiedza Pow- szeczna, cena 7,50 zł.

Jak się dowiadujemy. Przedsiębiorstwo Budowni- cwa Miejskiego w Nowej Hucie chwalebnie zakończyło stary rok. Nie tylko wykona- ło swoje zadania przewidzia- ne na 12 miesięcy 1961, ale ponadto wykazało się nadwy- żką 244 izb, mieszczących się w bloku nr 7 ra Olszy II. To pomyślne zrealizowanie bar- dzo trudnego i napiętego pla- nu, o który walka toczyła się nie zawsze w najlepszych war- runkach — pozwala snuć op- tymistyczne refleksje również na przyszłość.

Także nasze przedsiębir- stwa handlowe wykonały z nadwyżką roczne plany obro- tów. MHD artykułami spoży- wczymi zrealizowało swe za- dania jeszcze 18 grudnia, przekraczając plan obrotu to- warowego do końca roku o o- kolo 13 tys. złotych. W tym samym dniu zameldowała o wykonaniu planu rocznego załoga MHD Artykułami Przemysłowymi, osiągając o- brót w wysokości 213 mln złotych. Przedsiębiorstwo na koniec grudnia wykazało do- datkowo kilka milionów zł obrotu, zamykając plan ro- ku liczbą ok. 106 proc. (dr)



Odpozynek w gronie rodzin- nym, przy radiu. Obrazek bar- dzo charakterystyczny dla No- wej Huty.

Fot. R. Wesłowski

Czerwono - Czarni w Nowej Hucie

7 stycznia o godz. 19 rozpo- czyna się w hali widowisko- wej Huty im. Lenina gościn- ny występ znakomitego zespo- lu rock'n rollowego „Czerwo- no-Czarni”. W programie u- słyszymy piosenki z repertu- raru Elvisa Presley'a, Tommy Steele'a, Marino Mariniego i innych.

Ta atrakcyjna impreza po- łączona będzie z turniejem młodych talentów oraz kon- kursem na piosenkę. Organi- zatorem turnieju (Redakcja „Dookoła świata” i Wojewo- dzkie Przedsiębiorstwo Im- prez Artystycznych w Szcze- cinie) chodzi o wypracowanie stylu polskiej piosenki rozry- wkowej i znalezienie mło- dych, utalentowanych odtwór- ców współczesnej piosenki o charakterze młodzieżowym.

Druga dyscyplina turnieju, to konkurs na piosenkę. Polega on na skomponowaniu dowol- nej ilości piosenek i przesta- nia ich najpóźniej do dnia 13 czerwca 1962 r. na adres Red- akcji „Dookoła świata” — Warszawa, ul. Smolna 40. Prace konkursowe winny za- wierać zapis nutowy piosenki i polski tekst. Za najlepsze piosenki przewidziane są na- grody pieniężne: I nagroda — 5.000 zł, II — 3.000 zł; III — 2.000 zł oraz dwa wyróżnie- nia po 500 zł.

(ts)

Budowa Domu Dziecka zakończona

W ub. sobotę nastąpił od- biór techniczny dużej placów- ki handlowej na Placu Ratu- szowym, która ostatecznie o- trzyma nazwę „Świat Dziec- ka”. Niestety stwierdzono szereg usterek, które jednak wykonawca zobowiązał się u- sunąć jeszcze w tych dniach. Otwarcie tej potrzebnej w Nowej Hucie placówki pla- nowane jest na dzień 8 mar- ca — w podarunku wszyst- kich kobietom, obchodzącym w tym dniu swe międzynaro- dowe święto.

W nowym sklepie mieścić się będzie szereg stoisk z ar- tykułami dla dzieci i mło- dzieży do lat 18. Znajdą się

tu m. in. materiały, konfek- cja, galanteria, kosmetyki, zabawki, artykuły gospodar- stwa domowego. W środko- wym segmencie urządzona zostanie przyjemna kawiarni- ka na 20 stolików oraz dzie- cięcy zakład fryzjerski. Wnę- trze pomalowano nowocześ- nie w kilku pastelowych ko- lorach, zainstalowano lampy jarzeniowe. W przyszłości da- wno oczekiwany „Świat Dzie- cka” otrzyma okazywały neon, informujący już z daleka o istnieniu tego atrakcyjnego sklepu. Oby tylko zaopatrze- nie było równie atrakcyjne!

(bs)

CO GDZIE KIEDY

KINA

SWIT sala godz. 15, 17, 19: do 9 bm. „Zuzanna i chłopcy” prod. polskiej, od 9 bm. „Tajemniczy rewolwer” prod. angielskiej.

SWIT mała sala godz. 15, 17, 19: do 9 bm. „Opowieść północna”, od 10 bm. „Osaczeni” dramat angielski.

SWIATOW D godz. 15, 17, 19, 20: do 10 bm. „Wojna i pokój” prod. USA, od 11 bm. „Drzwi stoją otworem” dramat jugosł.

SWIATOWIĆ mała sala godz. 15, 17, 19: do 9 bm. „Korsarza Pacyfiku” radziecki, od 10 bm. „Flap i Flap na bezładnej wyspie”.

SFINKS do 7 bm. godz. 15, 18, 20: „Ruda Julka” prod. francu- skiej, 8-10 bm. godz. 15, 18, 20, 15: „Dwa pióra szczęścia” ko- media węgierska, od 11 bm. godz. 16, 18, 20: „Rozstanie” współcze- sny prod. polskiej.

BALLADYNA 6-7 bm. „Na zaw- sze” dramata USA, 10-11 bm. „We- selli współlokatorzy” komedia ra- dziecka.

KOLOROWE 5-7 bm. „Skarby króla Słomona” prod. angielskiej, 9-11 bm. „Ostatni etap” dramat okup. polski, 12-14 bm. „Na zaw- sze” dramata USA.

(Początek seansów w „Ballady- nie” i w „Kolorowym” godz. 18 w dni powszednie oraz 16 i 18 — w niedzielę i święta).

TEATR LUDOWY

6 bm. godz. 19, 18: „Wieczór Tutech Króli”, 7 bm. godz. 11: „B-sń o śpiącej królewnie” (zam- knięte), godz. 19, 15: „Myszy i lu- dzie”, 8 bm. teatr nieludowy, 9 bm. godz. 17: „Burzliwe życie Lejzorki Rojtzszańca” (zamknię- te), 10 i 11 bm. godz. 11: „B-sń o śpiącej królewnie”, 12 bm. godz. 19, 15: „Burzliwe życie Lejzorki Rojtzszańca”.

TELEWIZJA

Sobota, 6 stycznia godz. 10,00: Film fabularny, 11,30: Przegląd prasy i aktualności, 16,35: Program dnia, 17,00: „Choińska dla dzieci” — transmisja z Pałacu Krem'o- wskiego w Moskwie, 19,00: Dla dzie- ci: „Kajtuś operator”, 18,25: „Tajemniczy stryżek” w wykonaniu teatryku dla dzieci „Piruecik”, 19,05: „Porozmawiajmy” — rozmowa z dyrektorem programowym TV, 19,30: Dziennik telewizyjny, 22,00: „Pegaz” magazyn kultural- ny, 20,30: film fabularny, 22,00: Polska Kronika Filmowa, 22,10: Ostatnie wiadomości, 22,20: Anty- szopka sylwestrowa” (powtórze- nie z 31. 12).

Niedziela, 7 stycznia godz. 10,00: „Z muzyką i tańcem idą przebie- ranie” — występ Zespołu Pieśni i Tańca Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Plocku, 11,00: prze- rwa, 13,20: Film fabularny, 15,00: „Niedzielnia biesiada”, 16,00: „Di- snyland”, 16,50: Polska Kronika Filmowa, 17,00: Estrada poetycka w reżyserii A. Lapickiego, 17,35: „Muzyka łatwa, lekka i przyjem- na” program rozrywkowy z Łodzi, 18,25: „Politechnika — Uniwersy- tet” — teleturniej, 19,30: Dziennik telewizyjny, 20,05: „Niedzielnia spr- towta”, 20,35: „Hello 1961” — pro- gram noworoczny, 21,00: Program filmowy, 21,15: „Gangster — Cz- ła Serce” film fabularny prod. francuskiej, do w. od lat 14.

Redakcja nie bierze odpowie- dzialności za ewentualne zmiany wprowadzone w programach kin, teatru i telewizji.

TO BYŁA DOBRA ZABAWA

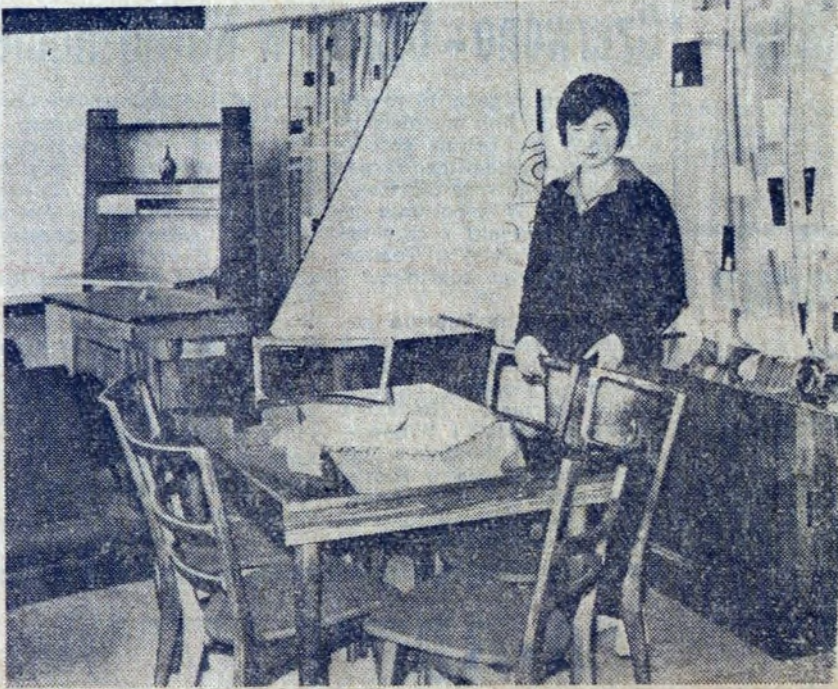
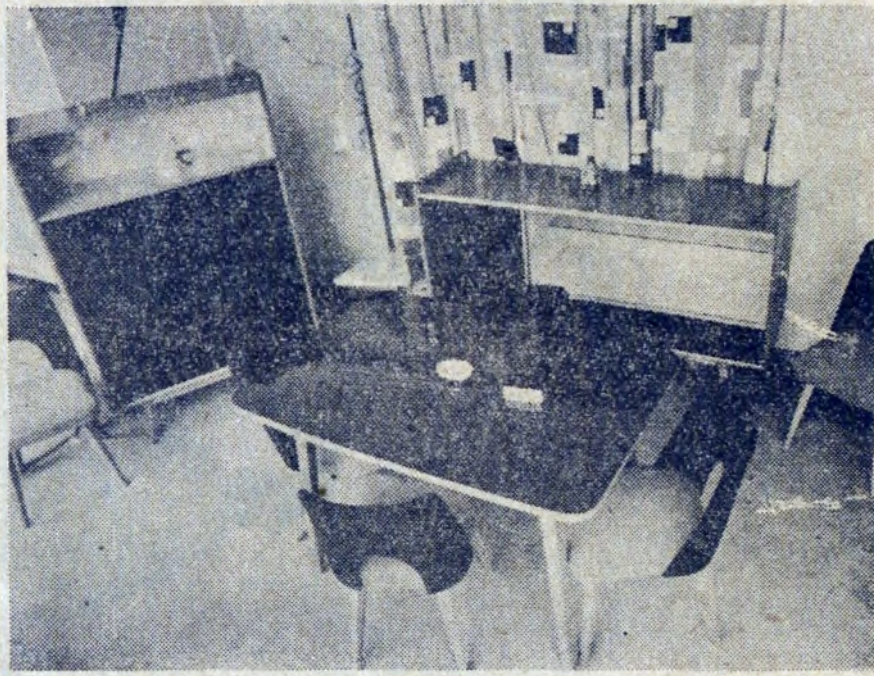
(Dokończenie ze str. 3)

— Czy Rada Zakładowa pamiętała o dzie- ciach wdów po pracownikach Huty? — Poruszyliście istotny problem. Decyzją Rady Zakładowej przyznano na ten cel kw- o- tę zł 20.000 — przeznaczając ją dla dzieci w wieku do lat 14-tu po tragicznie zmarłych w Hucie pracownikach, określając indywidual- ny upominek w wys. zł 400 — w bonach to- warowych do sklepów MHD.

Dziękując za informację, żegnam się z to- warzyskami E. Głowackim i J. Kanią z my- ślą, aby tak troskliwie jak w tym roku prze- biegały przygotowania do choinki noworocz- nej i by Rada Zakładowa HiL, w roku 1962 w dalszym ciągu opiekowała się naszymi najmłodszymi.

W O B I E K T Y W I E

W O B I E K T Y W I E



Jadalnia z barwionego drewna za 8.200 zł.



Komplet z orzechów za 13.900 zł

Sklep meblowy na osiedlu B-Centrum znalazł ostatnio na estetyce wnętrza: ściany pomalowano w kilku pastelowych kolorach, na ścianach zawieszono doniczki z kwiatami, w ogóle salon zmienił się nie do poznania. Co można w tej chwili nabyć w tym sklepie meblowym? Jest kilka pokoi kombinowanych w cenie od 8 do 14 tys. złotych.

Szczególnie jeden z nich przypadł nam do gustu. Jest to ciemny pokój z obiciem bordo, składający się z tapczanu, podłużnego stołu, sześciu krzesłek, fotela i dwóch szafek pomocniczych, niskich i efektownych. Całość kosztuje zł 13.900.

Sklep zaopatrzony jest także w cenne biblioteki w cenie zł 2.100 oraz jasne i kolorowe biurka 10

zł 1.300-1.500. Można też nabyć modne, niskie stołki w cenie zł 615 oraz nowoczesne kuchnie wartości ponad 2 tys. złotych. Salon posiada na składzie ładne dywany, efektowne i nowoczesne (ok. 2 tys. zł), rozmaite kotary, materiały storowe, abażury na lampy w różnych wielkościach i kolorach i inne drobiazgi, niezbędne w każdym mieszkaniu. (bs)

Miasteczko N. jest ze wszech miar uroczą miejscowością. Położone wśród wesołych, zielonych wzgórz, opasane wstęgą leniwie płynącej rzeki, odznacza się łagodnym, zdrowym klimatem i stąd polecane jest przez lekarzy jako kurort osobom chorym na serce. Ma ono jednak pewien manier, że się tak wyrażę, fei- Otóż regularnie co parę dni

ny jest z miejsca na miejsce. W poniedziałek znajduje się, rowiedzmy, nad rzeką, lecz kiedy po wtorkowym trzęsieniu powstaje w tym miejscu rów, wędruje pod pobliskie wzgórze, aby w końcu w sobotę zjawić się pod lasem. Razem z rynkiem wędruje kartonowy kościół parafialny i przenośny, składany ratusz. Dezorientuje to ogromnie przyjezdnych.

— Magazyn, kierownika? — zdziwił się Piszczak. — To! przed chwilą zapadł się pod ziemię! Dziura ogromna, moc wszelkiego dobra przebariło. Magazynier ledwie uszedł z życiem!

— Tak, tak — przytaknął mu księgowy. — To już piąty magazyn w tym miesiącu! Doły w tych miejscach straszne i siarka załatuje... Niezdrowo tam podchodzić.

— To wobec tego, gdzie się teraz znajduje kasa? — zapytał.

— K...kasa, panie inspektorze? — księgowy znów się zatraśli. — Piszczak, gdzie może być kasa?

Piszczak obrzucił mnie ironicznym spojrzeniem.

— Kasa przed piętnastu minutami wleciała w rów tektoniczny. Kasjer też cudem się uratował.

— Taak — powiedziałem. — No trudno. Dziś już nie będę panów fatygował, ale jutro, zaraz z rana, pojedziemy na miejsce wypadków. Może da się jeszcze coś uratować, spisujemy protokoły, przesłuchamy świadków... Macie tu jakiś przyzwoity hotel?

— Jest, jest — poinformowali mnie skwapliwie Piszczak i księgowy. — „Pod dymiącym Wezuwiuszem”, róg Pompejańskiej i Ofiar Herculanium.

— No to, do zobaczenia jutro rano!

Wkrótce potem znalazłem się w hotelu. Był to niewątpliwie najprzyzwoitszy hotel w N. W pokoju, obok szafy, łóżka, krzesła, znajdował się nawet telewizor.

— Czynn? — spytał portiera.

— Gdzie tam. W normalnych warunkach, to już nie obraz trzęsienia, a jak jest jeszcze trzęsienie, to się podwójnie trzęsie!

Resztę wieczoru strawiłem nad sprawozdaniem. N. było niewątpliwie zakalą powiatowego planu gospodarczego. Deficyt na deficycie. Towary, materiały, pieniądze ulatniały się tu bez śladu. Poszedłem spać dobrze po północy. Ale nie dano mi spokojnie dockać rana. Co chwilę wstrząsały hotelem podziemne siły, raz nawet zdawało mi się, że słyszałem jakieś głosy: „Hej, rup! Hej rup!”

Nad ranem, może była dopiero piąta, wpadł do mego pokoju portier.

— Niestety, panie inspektorze! — krzyknął od progu. — W nocy ziemia pochłonęła cały zarząd spółdzielni, księgowego, magazyniera, kasjera i referenta Piszczaka. To już szósty zarząd w tym roku zapadł się pod ziemię...

— Cześć poległym na posterunku — wyszeptalem zbierałymi wargami. Drżącymi rękami zacząłem pakować walizkę. — Nie będę ryzykował życia. Rewident nie ma tu czego szukać. Trzęsienie, to trzęsienie, dopust boży. Nie, za nid w świecie nie zostanie w N. Br! Wolę nasze miasto. Nim przynajmniej trzęsie tylko przewodniczący rady...

Wyjechałem koniemi przed świtem.

Leszek Maruta

Trzęsienie ziemi

nawiedzane jest przez silne trzęsienia ziemi.

Te podziemne ruchy skorupy ziemskiej zmieniły z czasem zupełnie charakter miasteczka, naruszając tradycyjną strukturę gospodarczą i społeczną tego typu organizmów miejskich.

Dość powiedzieć, że na przykład wszystkie domy w N. zbudowane są — z papieru.

Stąd na przykład najzamożniejszym mieszkańcom miasteczka jest dzierżawca kiosku z gazetami, zajmujący wspaniałą willę, wzniesioną ze zwrotów pism literackich. Za nim idzie kierownik księgarni, który wybudował sobie całą kamienicę z tak zwanych w języku księgarskim „cegieł”. Fronton tego budynku zdobia zresztą nazwiska najbardziej czcigodnych pisarzy.

Wszystkie te budowle z łatwością znoszą najsilniejsze nawet wstrząsy.

Inne reprezentacyjne budynki miasta wzniesiono z podobnego materiału: kasę PKO — z książeczek docelowych, pocztę z niedoreczonych listów, a więzienie — z solidnych tomów kodeksu karnego. Zresztą nie powinno to nikogo dziwić. Podobne papierowe domy spotyka się na każdym kroku na przykład — w Japonii.

Osobliwością N. jest również i to, że rynek miasteczka nie jest usytuowany w jednym miejscu, lecz wciąż przenoszo-

Wiedziałem o tym wszystkim, kiedy przybyłem kolejną do N. z ramienia władz powiatowych jako księgowy-rewident. Toteż nie zdziwiłem się wcale, kiedy pociąg przystanął nie na stacji, lecz w szczerym polu, obok kiosku z napisem: „PIWO. LEMONIADA. WODA SODCWA”.

Wysiadłem z wagonu, oddałem bilet w bufecie i przy okazji ugasiłem pragnienie kuflem piwa.

— Gdzie tu u was znajduje się gminna spółdzielnia? — zapytałem sprzedawcę, płacąc za duże jasne.

— Chwileczkę — zastanowił się. — Osmego była przy rynku, dziesiątego, zaraz po trzęsieniu, przeniesiono ją pod pocztę, piętnastego widziano ją koło remizy, to dzisiaj musi być za rzeźnią!

Ledwie wyrzekł te słowa, ziemia zatrzęsała się nam pod nogami i obłok kurzu przesłonił świat.

— No, to już jej teraz tam nie będzie — skonstatował sprzedawca, kiedy pył opadł. — Szukaj jej pan na Przędowników Pracy!

Podziękowałem mu i ruszyłem przed siebie naprzód, droga pozbójona licznymi pęknięciami i szczelinami. Tu i ówdzie trafiały się nawet wyrwy, mogące pomieścić samochodzik „Mikrus”.

Po drodze mijalem mieszkańców N. przenoszających na plecach swe lekkie domostwa. Szli rażno śpiewając „Zbudujemy biały dom...”

Po dobrym kwadransie dotarłem wreszcie do spółdzielni. Księgowy na mój widok tak się zatraśli, jakby wciąż jeszcze trwał trzęsienie ziemi.

— Chciałbym skontrolować stan magazynu! — oświadczyłem mu na wstępie. Minęła długa chwila, zanim księgowy odzyskał głos.

— M.magazyn... a... m.magazyn? — wyjąkał wreszcie. Gdzie on teraz może być?... Piszczak, nie wiecie, gdzie przenieśli magazyn?

Z przyległego pokoju wyłonił się niski, tęgi urzędnik. Zauważyłem, że wymienił on znaczące spojrzenie z księgowym.

NOWOŚCI TECHNICZNE

† MÓWIĄCA KSIĄŻKA DLA OCIEMNIALYCH

Po długotrwałych próbach w angielskim Instytucie dla Ociemniałych skonstruowano nową książkę „mówiącą” w postaci kasety magnetofonowej. Ma ona zastąpić książki „mówiące” w formie długogrających płyt gramofonowych.

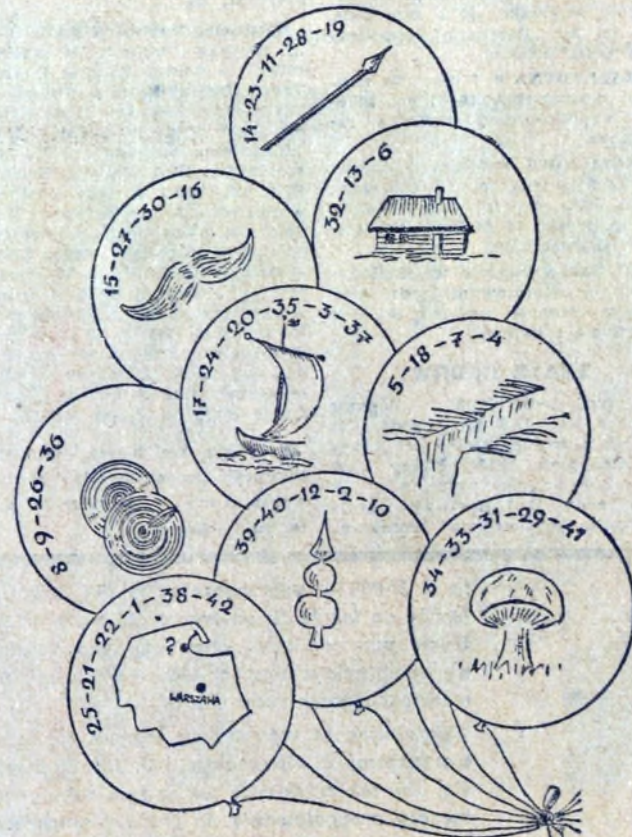
Magnetofonowa książka „mówiąca” ma tę przewagę nad długogrającą płytą gramofonową, że jest bardziej odporna na uderzenia niż płyta. Ponadto na taśmie magnetofonowej można nagrać różną treść i kopiować. Płyta gramofonowa natomiast wymaga dużych inwestycji przy wyprodukowaniu nagrań. Książka „mówiąca” wykorzystuje taśmę magnetyczną o 18 śladach dźwiękowych. Taśma o długości 456 m odtwarza treść do 20 godz.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynki „S”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 425-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 461-18, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rogloznia Zakładowa 44-96.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-23

Rozrywki umysłowe * Rozrywki umysłowe

Rebusograf



ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 51 (262) 16-23 XII 1961 r. UZUPEŁNIANKA

Praca tylko może dać skrzydła natchnieniu (J. I. Kraszewski). Wyrazy: czop-r-akta, kluc-a-targ, rety-l-kwas, kolo-m-okoń, czyż...e-drut, orka-ć-siew, kruk-r-zima, bary_d-tłaka, kora-n-auto, plot-c-huta, tran-l-etat, plon-l-usta.

KOMBINATKA LOGOGRYFOWA „ŻYĆ ZNACZY WALCZYĆ” (Seneka).

Wyrazy pomocnicze: 1. żarty — yterb, 2. wylew — wieża, 3. aszka — autor, 4. zydł — lampa, 5. Błanc — czoło, 6. marsz — zalew, 7. czary — ypres, 8. sześć — ewiek.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 52 (263) 23-29 XII 1961 r. KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. Tanganika, 10. bileter, 12. owal, 13. lokata, 14. kara, 15. bak, 17. nos, 18. Wacław, 19. Lem, 22. osa, 24. Atos, 26. Smolka, 29. nara, 30. aureola, 31. Stanisław.

PIONOWO: 1. bila, 2. tek, 3. ataman, 4. net, 5. gra, 6. nok, 7. Iwan, 8. karo, 9. Alaska, 11. lok, 15. bilans, 16. panora, 20. etat, 21. mora, 22. oko, 23. sala, 25. San, 26. Sas, 27. mul, 28. lew.

Przestawianka DWUDZIESTA ROCZNICA POWSTANIA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyrazy pomocnicze — miasta: Kraków, Lublin, Poznań, Kielce,

PO ODGADNIĘCIU ZNA-SZEREKOWAĆ WSZYSTKIE CZENIA 9 RYSUNKÓW WPI-SAĆ WYRAZY W MIEJSCE LICZB, A NASTĘPNIE U-

SZEREKOWAĆ WSZYSTKIE LITERY KOLEJNO OD 1 DO 42 I ODCZYTAĆ ROZWIĄ-ZANIE.

MODA



Na wczasy zimowe przyda się ładna sukienka z jasnozielonej wełny z paskiem skórzanym. Konieczne dodatki: pogoda ducha i dobry humor.